

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Cena 20 groszy. Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222. Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

NOWI MINISTROWIE

Zyndram-Kościółkowski ministrem spraw wewnętrznych i Juliusz Poniałowski ministrem rolnictwa

Obaj byli wyzwoleniowcy, zdecydowani przeciwnicy prawicy

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje: v? v?

Zapowiadana od dłuższego czasu rekonstrukcja gabinetu i raz zmiany na stanowiskach podsekretarzy stanu nastąpiły dziś. Wszystkie kandydatury, wymieniane przez prasę, okazały się prawdziwe, z jednym wyjątkiem i to nawet bardzo ważnym:

na stanowisko ministra spraw wewnętrznych został powołany nie wojewoda łwowski, ptk. Belina - Prażmowski, lecz prezydent miasta, Warszawy Marjan - Zyndram Kościółkowski. Kandydatura ta została ustalona

na audjencji p. premiera u marsz. Piłsudskiego.

Niespodzianka

Pan min. Kościółkowski jest niemniej zaskoczony, jak prasa;

jeszcze w środę rozesłał zaproszenie na konferencję prasową na dzisiejszej konferencji dzieńnikarze otrzymali druki, w których można było przeczytać, że „Przy sposobności następnego wywiadu usłyszą ponownie sprawozdanie z działalności.”

Przeciwnicy prawicy

To, że czynnik decydujący zabrał głos

w sprawie zmian personalnych i to w polityce wewnętrznej dowodzi, że

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telef.

Oczekiwana od pewnego czasu rekonstrukcja gabinetu premiera Kozłowskiego została dziś ostatecznie przeprowadzona. Opróżnione przez tragiczny zgon ś. p. min. Pierackiego stanowisko ministra spraw wewnętrznych obejmuje dotychczasowy komisarz prezydent miasta stoł. Warszawy, p. Marjan Zyndram-Kościółkowski.

P. minister Nakonecznikow-Klukowski, który już przy formowaniu obecnego gabinetu w maju r. b. zamierzał z rządu się wycofać — obecnie ustąpił. Pan Prezydent Rzeczypospolitej zgodził się jego dymisję przyjąć i na wniosek premiera Kozłowskiego zamianował ministrem rolnictwa i reform rolnych dotychczasowego kuratora liceum krzemienieckiego p. Juliusza Poniałowskiego.

Jednocześnie nastąpił szereg zmian na stanowiskach podsekretarzy stanu. Ustąpili wiceministrowie inż. Karol Kasiński i p. Wacław Karwański — wiceministrowie rolnictwa i reform rolnych, p. Kazimierz Duch — w ministerstwie opieki społecznej i p. Mikołaj Dolanowski — w ministerstwie spraw wewnętrznych. Dotychczasowy wiceminister skarbu p. Wincenty Jastrzębski mianowany został podsekretarzem stanu w ministerstwie opieki społecznej, a wiceministrem skarbu na jego miejsce — p. Edward Werner.

Jak się dowiadujemy, p. min. Nakonecznikow-Klukowski ma objąć jedno z województw, zaś p. wicemin. Kasiński przechodzi na swe dawne stanowisko w Banku Rolnym.

ustalone zostały pewne linie tych zmian.

Min. Kościółkowski, jak i min. Poniałowski, znani są jako ci którzy zwalczali obóz prawicowy.

W 1922 roku p. Kościółkowski rozpoczął swą karierę polityczną od pojedynku z gen. Hallerem i to w czasie smutnych dni po zamordowaniu prezydenta Narutowicza. Poza tem stałe kokietował lewicę, prowadząc walkę z prawicą.

P. min. Poniałowski również należy do najgorliwszych obrońców marsz. Piłsudskiego i w

swym czasie wraz z p. Baginą skim odwiedzili redakcję „Gazety Warszawskiej” gdzie znieważyli ówczesnego redaktora za ataki na marszałka.

Twarzą do Belwederu

Oczywiście zmiany te trudno nazwać zwrotem na lewo, czy zwrotem na prawo, twarzą do wsi, czy twarzą do miasta.

Każdy piłsudczyk jest zwrócony bowiem twarzą do Belwederu.

Jednak oznacza to niewątpliwie haczyk w kierunku wobec prawicy. Były prezydent

miasta Warszawy będzie raczej zgodny z herbem stolicy, wabił jak syrena lewicę.

Min. Kościółkowski ma stare znajomości i wielu jeszcze niezręczarowanych po stronie lewicy.

Zaufanie mniejszości

Miał również dobrą opinię wśród mniejszości narodowych.

należał do grupy wileńskiej, która cingle mówiła o porozumieniu i nieraz z żalem stwierdzała, że starania ta spełzły na

niczem. To też kilka razy wysuwano go na stanowisko podsekretarza stanu dla spraw mniejszości narodowych.

Dalsze zmiany na stanowiskach podsekretarzy stanu są prawdopodobnie konsekwencją ostatnich wypadków. Tem należy tłumaczyć odejście podsekretarza stanu Dolanowskiego oraz kilku innych wyższych urzędników.

„Czystka” w administracji

Min. Kościółkowski obejmie stanowisko urzędowe dopiero w sobotę i wtedy nastąpią dalsze decyzje.

co do zmian na stanowiskach wyższych urzędników, wojewodów, starostów i t. a., mówi się bowiem o gruntownej „czystce” w administracji.

Do czynnej polityki wracają ludzie młodzi, ale z zapisaną kartą polityczną, znani na terenie parlamentarnym: min. Kościółkowski, generalny referent budżetu w sejmie i min. Poniałowski, autor konstytucji marcowej oraz reformy rolnej.

Pamiętający dawne czasy dziennikarze byli zresztą wzruszeni, gdy ujrzeli min. Poniałowskiego, prawie niezmiennego, a nawet w tym samym surducie z okresu dawnych dobrych czasów parlamentarnych.

Zyciorysy nowych ministrów na stronie 4-ej.

Marszałek Piłsudski przeciwny

oparciu senatu na t. zw. legjonie zasłużonych

Prezes Sławek ujawnił opinię marszałka o nowej konstytucji

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W późnych godzinach wieczorowych

ogromną sensację wywołała wiadomość,

że na posiedzeniu połączonych grup konstytucyjnych BB. sejm i senat, prezes Sławek wygłosił przemówienie na temat uchwalonego przez sejm projektu zmiany konstytucji. Sensacją przemówienia polegała na tem, że prezes Sławek po-

raz pierwszy ujawnił opinię marsz. Piłsudskiego o tym projekcie.

Opinie, jak się okazało nieprzychylną dla tej całej części projektu, która opierała budowę senatu na stworzeniu elity, t. zw. legjonu zasłużonych. Pod wpływem słów p. marszałka wypowiedzianych po uchwaleniu przez sejm konstytucji do pp. Sławka i Świtalskiego w Belwederze, prezes Sławek przesyłał całą sprawę na nowo i do-

szedł do wniosku, że legjon zasłużonych musi jeszcze zdobyć sobie zaufanie i zdać pewien egzamin moralny. Narazie więc prezes Sławek proponuje, aby odpowiednie ustępy projektu konstytucji o- przed na zupełnie nowej koncepcji,

mianowicie: senat miałby być powołany w dwóch trzecich na zasadzie wyborów, dokonanych jak powiedział, mniej więcej, w ten sam sposób, jak dotych-

czas, zaś jedną trzecią członków senatu miałby mianować p. prezydent Rzplitej.

Bardzo charakterystyczne są ustępy przemówienia prezesa Sławka, cytujące dosłownie przebieg rozmowy z marsz. Piłsudskim, które poniżej podajemy dosłownie:

W maju 1933 r. zostałem wezwany do komendanta w innej coprawda sprawie, było to przed zgromadzeniem narodo-

we, Aczkolwiek wiedziałem,

że rozmowa dotyczyć będzie innej materji, gdy komendant za-

pytał mnie: — No, co u ciebie słyhać? poruszyłem sprawę konstytucji. Powiedziałem komendantowi, że widzę tendencję oparcia senatu o reprezentację zawodowców i że jestem przeciwnikiem tej koncepcji, że wolałbym tamsi reprezentacji interesów widzieć

(Dokończenie na str. 3)

W NIEMCZECH I O NIEMCZECH

„Przyjęcie” w Schorfheide

Goering w opończy z dzidą demonstrowuje zapłodnienie żubra

Żubry są, jak wiadomo, w Europie rzadkością; ogółem można ich naliczyć w Polsce, na Litwie i we wschodnich Niemczech około 150 sztuk.

Goering, wielki miłośnik dzikich zwierząt (po jego domu biegają stale 2 — 3 małe lwiątko), postanowił przetranslokować kilka żubrów do swego olbrzymiego majątku Schorfheide znajdującego się w odległości kilkudziesięciu kilometrów od Berlina i pokrytego wiekowym lasem.

Dzienniki paryskie opowiadają, że na uroczystość tej translokacji zostali zaproszeni do Schorfheide wybitni działacze hitlerowscy i korpus dyplomatyczny. Dyplomaci zjawili się w pełnym składzie.

Zaczął się od tego, że Goering przywitał ich w stroju starożytnego germanina z olbrzymią dzidą w rękach. Gospodarz zaprowadził znakomitych gości na łączkę, na której przystojnie dla nich widowisko rzadkie wprawdzie, ale wątpliwe pod względem dobrego smaku: spotkanie dwóch żubrów odmiennej płci, mających spłodzić potomka...

Następnie Goering zniknął i powrócił w bojowej szacie germańskiej, składającej się z opończy i hełmu. W tym kostiumie zaprowadził on gości do grobowca swej żony, Karin Goering, która zmarła przed kilka laty w Szwecji.

Wreszcie przed śniadaniem drugi po Hitlerze członek w dzisiejszych Niemczech przebrał się po raz trzeci, znowu w jakiś starożytny strój.

Członkowie korpusu dyplomatycznego z zakłopotaniem spoglądali na swoje stroje wizytowe i cylindry.

Wojnę czczą, a nie pokój

Z inicjatywy Hitlera w dniu 2 sierpnia we wszystkich garnizonach Reichswehry odprawione zostaną specjalne msze na

pamiętkę 20-iej rocznicy wypowiedzenia wojny. Specjalne apele mają nawoływać ludność do wzięcia żywego udziału w tych uroczystościach.

Zwraca uwagę fakt, że podczas gdy we wszystkich innych państwach msze i uroczystości odbywają się w rocznicę zawarcia pokoju, czy zawieszenia broni, to tylko w Niemczech rząd uważa za swój obowiązek ob-

chodzić z pompą ponurą datę wypowiedzenia wojny.

„Führer” w kościele

Profesorowie protestanckiego fakultetu teologicznego na uniwersytecie w Lipsku ogłosili odezwę, w której m. in. piszą:

„Prowadzi się energicznie pracę celem stworzenia wewnętrznej jedności w szeregach ko-

ścioła niemieckiego, a jednocześnie metody tej pracy rozbijają tę jedność wewnętrzną. W ostatniej godzinie zaklinamy kierownictwo kościoła niemieckiego, aby zrezygnowało z dyktatorskiego stosowania zasady „Führera” w dziedzinie kościelnej i stanęło na wyraźnym praworządym gruncie niemieckiej konstytucji kościelnej, ustanowionej w 1932 roku”.

Ukarany podstęp

Sąd najwyższy w Saar-Louis w Zagłębiu Saary skazał na rok więzienia narodowego socjalistę Bartha, który podstępem uprowadził do Niemiec kupca-emigranta Kahna. Kahn dotychczas znajduje się w więzieniu w Trewirze pod ciężkim zarzutem zdrady stanu.

Sąd nad reżymem

W jednej z największych sal Nowego Jorku rozpocznie się dnia 2 lipca sąd nad narodowo-socjalistycznym reżymem w Niemczech i zwalczaniem przezeń kultury i prawa. Proces ten został zorganizowany z inicjatywy światowego komitetu pomocy ofiarom reżymu narodowo-socjalistycznego. Rozprawę otworzy burmistrz Nowego Jorku, Przewodniczącym będzie nestor amerykańskich adwokatów Clarence Darroy. Członkami sądu komisji prawników są: b. prokurator generalny Stanów Zjednoczonych, William Donovan, adwokat George Gordon Buttle, adw. Dudley Mellon, adw. Hayes, obrońca Sacco i Vanzettiego, który w swoim czasie należał do składu komisji śledczej międzynarodowej w sprawie podpalenia Reichstagu, b. prokurator Nowego Jorku, George Medel oraz profesor prawa, były finansowy doradca Roosevelta, Raymond Molley. Na rozprawę stawi się liczne grono świadków, których część przybyła do Nowego Jorku, a część odbywa właśnie podróż z Europy do Ameryki. Wśród wezwanych świadków znajduje się członek angielskiej izby lordów, ks. Connaught, b. naczelny redaktor „B. Z. am Mittag”, dr. Franz Gellering, adwokat niemiecki dr. Kurz Rosenfeld, członek izby gmin Beaven, pisarka angielska Ellis i in.

Opinia publiczna Ameryki, a szczególnie Nowego Jorku, jest tym procesem bardzo zainteresowana.

SUDOR „Ap. Kowalski” POT I WOŃ

Rozbiór Czechosłowacji

Niezwykłe obawy rządu praskiego

Wzmacnianie i fortyfikowanie granicy od strony Polski

Jak wiadomo — odprężenie w stosunkach polsko-niemieckich zostało jaknajgorzej przyjęte w Czechosłowacji. Powody tego tłumaczy następująco: Konflikt polsko-niemiecki uważa się w Pradze za stan chroniczny i za podstawę własnego bezpieczeństwa. Polska miała odparować pełny nacisk imperjalizmu niemieckiego i być niejako gromochronem, osłaniając spokój i bezpieczeństwo innych sąsiadów Niemiec, oraz ściągającym całą burzę na siebie.

Skoro rachuby te zawiodły, wystąpiło w Pradze nietylko głębokie rozczarowanie, ale w całej pełni legła tam atmosfera zdenerwowania i plotkarstwa. Stamtąd puszczono w świat wersję, że między Warszawą, a Berlinem ułożono

plany rozbioru Czechosłowacji przez oddanie Niemcom krajów, zamieszkałych przez ludność niemiecką.

Zaledwie parę dni temu min. Benesz sformułował zarzut, że Polska uznała chwilę obecna za odpowiednią do

zdobycia wspólnej granicy z Węgrami.

Czechosłowacja usiłuje przebiec swój niepokój na resztę państw małej koalicji, żądając od nich wzmocnienia świadcz.

I tak na naradzie sztabów



POKOJE

czyste, wygodne i ciche, z wodą bież. i telefon.

W WARSZAWIE
ul. Chmielna Nr. 31
obok Dworca Głównego

poleca tanio Zarząd
HOTELU ROYAL

generalnych, odbitej w marcu b. r. w Bukareszcie miano stwierdzić, że bezpieczni granicami dla małej koalicji są

tylko ściany od Rosji i od Turcji.

Ponieważ sytuacja Rumunii jest jeszcze względnie najkorzystniejsza, Rumunia miała po większym swe zobowiązaniu co do pomocy dla Czechosłowacji, Ponieważ jednak pomoc taką jest z natury rzeczą sprawą kosztowną, czesi nie czekając na jej realizację, przystąpili do „zabezpieczenia siebie” przed urojonym niebezpieczeństwem.

Poczęto wzmacniać i obsadzać granicę zarówno niemiecką, jak i polską.

W ostatnich dniach uchwalono w Pradze znaczne powiększenie budżetu wojskowego i przyspieszenie wypłaty preliminowanych na ten cel sum. Równocześnie podjęto studia nad robotami fortyfikacyjnymi w północnych Czechach, w okolicy Bogumina i Morawskiej Ostrawy

oraz przy ujściu Orawy do Dunaju.

ERYK ANDERMANN

Kto sprowokował wojnę?

W 20 rocznicę morderczego zamachu w Sarajewie

(Dokończenie).

„Te bardzo pocieszające wiadomości z Berlina” każą wśladać za strzałami Principa rozbrzmieć astronomicznej liczbie wystrzałów, które w ciągu najbliższych czterech lat zamienią Europę całą w mordownię.

Te „pocieszające wiadomości” pochodzą od Wilhelma II Cesarza niemieckiego oddawna był w sprawie austriacko-serbskiej tego samego zdania, co hr. Berchtold Kiedy w roku 1908 Austria zaatakowała Bošnję i Hercegowinę, a poseł niemiecki w Paryżu doniósł ministerstwu spraw zagranicznych, że Izwołski obawia się wybuchu kroków wojennych — uczynił cesarz na marginesie sprawozdania następującą uwagę: „Gdybyż to narzeczcie wybuchło! Abyśmy się pozbyli tej przekłętą konferencją”. W następnym roku, 3 marca 1909 r., donosi poseł z Białogrodu, że premier serbski Pašić oświadczył mu, że Serbja życzy sobie zachować swą du-

mę i uczucia narodowe; Wilhelm II robi uwagę: „Nie istnieją!” Natomiast na raporcie posła petersburskiego z dnia 15 marca 1909 roku, w którym powiedziane jest, że Rosja nie będzie występowała w obronie Serbji przeciwko Austrii, pisze cesarz niemiecki: „Tylko naprzód i wkroczyć!” W r. 1912 Bethman-Hollweg pisze, że Niemcy nie potrzebują się niepokoić na wypadek wojny bałkańskiej. Wilhelm II czyni na marginesie uwagę: „Wojna nie niepokoi mnie nigdy!” A 4-go października tego samego roku wydaje pokojowy cesarz do swego urzędu spraw zagranicznych następującą proklamację: „Wiczące podkreślanie pokoju przy wszystkich okazjach — odpowiednich i nieodpowiednich — wykazało w ciągu 43 lat pokójku poprostu eunuhowatę. Jesteś wśród mężów stanu i dyplomatów Europy... Nic nie szkodzi, jeśli dojdzie do wojny... — Sprawy Wschodu muszą być roz-

wiązane za pomocą krwi i żelaza! Ale w korzystnym dla nas okresie! Właśnie teraz!” Cóż mógł powiedzieć Wilhelm I, — gdy w dniu 28 czerwca 1914 r. rozegrał się dramat w Sarajewie, „Niemieckie dokumenty o wybuchu wojny” zawierają pod nr. 7 raport posła niemieckiego we Wiedniu, który w dn. 30 czerwca donosi, że ostrzegął rząd austriacko-węgierski przed przedwczesnymi krokami Wilhelm II pisze na marginesie tego raportu: „Kto go do tego upoważnił? To jest bardzo głupie!... Z serbami trzeba skończyć możliwie jaknajwcześniej”.

* * *
„Głupotę” swego wiedeńskiego przedstawiciela Wilhelma II naprawi, gdy mu w dniu 5 lipca poseł austriacko-węgierski Szögyeny na zamku w Poczdamie wręczy dokumenty, z którymi hr. Berchtold posłał do Berlina hr. Aleksandra Hoyosa: piszmo odręczne cesarza Franciszka Józefa i memorandum w sprawie serbskiej. Jeszcze istnieje możliwość, aby zbrodnia gimnazysty Principa nie została przelicytowana. Franciszek Józef waha się. Hrabia Tisza jest zdecydowanym przeciwni-

kiem wojny. W rękach cesarza niemieckiego spoczywa decyzja Szögyeny przekazuje do Wiednia „radosną wieść” na temat decyzji Wilhelma: „...nawet gdy by doszło do wojny między Austrią i Rosją, to możemy być przekonani, że Niemcy, jako wierny sprzymierzeniec, staną przy naszym boku... Gdybyśmy rzeczywiście uznali potrzebę akcji wojennej przeciwko Serbji, to cesarzowi byłoby przykro, jeśli byśmy nie wyskaki obecni, tak korzystnego dla nas momentu”. Na cesarsko-królewskiej radzie ministrów w dn. 7 lipca hr. Berchtold może zawiadomić, że Niemcy stanęły po stronie Austro-Węgier „bez zastrzeżeń”.

Pozostaje jeszcze tylko opór hr. Tiszy. Droga na Berlin każe hr. Berchtold przekonać premiera węgierskiego, że Wilhelm II-gi życzy sobie wojny z Serbją i że Austro-Węgry muszą się zachować mężnie, aby Niemcy nie straciły zaufania do sojusznika i nie wkroczyły na nowe drogi... Tisza pada. Osobiście zawiadamia on posła niemieckiego o swoim nawróceniu: „Trudno mi było zdecydować się na doradzenie wojny, ale jestem obecnie głęboko prze-

świadczony o jej konieczności”. Dalszy ciąg jest już tylko szeregiem formalności. Trzeba jedynie zredagować tekst ultimatum które ma być w dniu 23 lipca wręczone w Białogrodzie, — tekst, który według wyrażonej woli cesarsko-królewskiej ministrów ma przeszkodzić, aby afera sarajewska została zlikwidowana „jedynie dyplomatycznym sukcesem, chociażby połączonym z największym poniżeniem Serbji”.

„Warunki”, pisze poseł niemiecki Stolberg w dniu 19 lipca na podstawie swych rozmów z Berchtoldem i Hoyosem, „są tego rodzaju, że przyjęcie ich dla państwa, posiadającego choćby cień dumy i godności, jest niemożliwe”. W dniu 23 lipca ultimatum zostaje wręczone w Białogrodzie. Na marginesie raportu, który nazajutrz poseł niemiecki w Białogrodzie wysłał do urzędu spraw zagranicznych w Berlinie, Wilhelm II-gi napisał uwagę: „A teraz mocno nadepnąć na piętę tej hołocie”.

Epilog wydarzeń z dnia 28 lipca 1914 roku mógł się rozpocząć...

Koniec.

Sensacyjny zwrot w procesie morderców Garnarczówny Trybunał zawiesił werdykt ławy przysięgłych

Krakowski kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dziś o godz. 12 w nocy ogłoszony został werdykt przysięgłych w procesie morderców Garnarczówny.

Na zapytanie, czy oskarżeni dokonali zbrodni umyślnie ława odpowiedziała przecząco.

W dalszych odpowiedziach przysięgli stwierdzają, że zbrodnia dokonana została nieumyślnie, natomiast stwierdzają jednocześnie dokonanie rabunku.

Po ogłoszeniu tego werdyktu, który wywołał ogromne wrażenie wśród publiczności o godzinie 1.30 w nocy

trybunał ogłosił decyzję, zawieszając wykonanie werdyktu przysięgłych, ponieważ, zdaniem trybunału wina oskarżonych została mylnie określona przez przysięgłych.

Sprawa będzie rozpatrywana ponownie w nowym składzie przysięgłych we wrześniu.

Ciunkiewiczowa aresztowana

Chciała przekupić kamieniarzy, by przyznali się do kradzieży

Krakowski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dziś zupełnie niespodziewanie w procesie Ciunkiewiczowej, który w tych dniach miał być rozważany w ostatniej instancji, w sądzie najwyższym, zaszła niebywała sensacja. Mianowicie do policji zjawili się dwaj kamieniarze, którzy zeznali, iż zostali przekupieni przez Ciunkiewiczową, aby przyznać się do rzekomo dokonanej kradzieży starych kosztowności. Usiłowali oni wykonać to zlecenie, ponieważ obiecano im za to 100 tys. złotych. W ostatniej chwili, ponieważ zamiar

ich nie udał się, zeznali prawdę, wskutek czego w dniu wczorajszym w jednym z hoteli w Gdyni Ciunkiewiczowa została aresztowana.

Oczekiwane jest wznowienie jej procesu i wyjaśnienie sensacyjnych szczegółów ostatniej próby ratowania swojej asekuracji.

Adamowicze lecą do Polski

Jednopłatowiec „City of Warsaw” wystartował wczoraj z Ameryki

Dziś o godzinie 11,30 według czasu europejskiego wystartowali do lotu nad Atlantykiem bracia Adamowicze. Start wielkiego jednopłatowca był dość trudny. Obciążony samolot wzniósł się w górę po przebiegu 3 tys. stóp. Gdy znalazł się w powietrzu na wysokości 50 stóp, zdawało się, że spadnie na lotnisko

lecz zwiększył szybkość i poszybował już gładko w kierunku północnym. Jednopłatowiec braci Adamowiczów koloru czerwono-białoniebieskiego jest typu Bellange i nosi nazwę „City of Warsaw” posiada jeden silnik i może rozwinać szybkość 200 km. na godzinę. O godzinie 17,45 według czasu amerykańskiego

lotniskowego wylądowali w Harbour Grace w Nowej Fundlandji, skąd polecą wprost do Warszawy. Do Harbour Grace towarzyszył braciom Adamowiczom lotnik duński Holger Høirris. Jeżeli wszystko sprawnie pójdzie, lotników należy się spodziewać w sobotę wieczorem w Warszawie.

Rewelacje à la Wallace

Tajny urząd niemiecki L. G. A. przygotowuje ataki gazowe na Londyn i Paryż

LONDYN, 28 VI. (PAT). — Cała prasa angielska zaalarmowana jest dziś sensacyjnymi rewelacjami, zamieszczonymi przez znakomitego publicystę angielskiego Wickhama Steeda w miesięczniku „19-te stulecie i później”.

Steed oświadcza, że posiada dokumenty, dowodzące istnienia w Niemczech tajemnego urzędu znanego p. n. „Luftgasangriff” (L. G. A.), który przygotowuje plan wojny gazowej.

Organizacja ta m. in. wypracowała m. in. w szczególności plan zatrucia gazem kolei podziemnych w Londynie i Paryżu przez rzucanie bomb gazowych na znajdujące się nazwę

wentylatory. Ponieważ koleje podziemne w razie ataków bombowych służą mogą doskonale, jako schron, plan ten ma na celu uniemożliwienie ludności korzystania z kolei jako schronu. Steed twierdzi, że Niemcy przez swoich tajnych agentów dokonali już w Londynie, a częściowo i w Paryżu prób takiego ataku gazowego, za pomocą specjalnego nieszkodliwego mikrobu „Micrococcus Prodigiosus”, ustalając, czy wentylatory kolei podziemnych dostatecznie absorbują mikroby.

Steed oświadczył, że nie może wyjawiać źródeł, z których czerpał swe informacje, ale ich autentyczność nie ulega wątpliwości. Publicyści oczekuje bez żadnego niepokojnego zaprzeczenia rządu niemieckiego Steed przypuszcza jednak, że zaprzeczenia rządu niemieckiego nastąpią w formie bardzo oględnej, w przeciwnym razie bowiem publiczność zamierza ogłosić na poparcie swych twierdzeń także i szereg innych dokumentów, znajdujących się w jego posiadaniu.

Steed podkreślił wreszcie, że przeciw wojnie powietrznej, gazowej i bakteriologicznej niema właściwie żadnej skutecznej obrony. Jedynym sposobem zapobieżenia tej wojnie jest stworzenie jaknajszerszego frontu wszystkich narodów, pragnących zachowania pokoju, przeciw państwom, które pragną go zamącić.

„Geografja kieruje historją”

Credo polityczne ministra Barthou

PARYŻ, 28. 6. (Tel. wł. „Głosu Porannego”).

Dzisiaj o godz. 10,30 powrócił min. Barthou, witany na dworcu przez członków rządu oraz postów Malej Ententy, Grecji i Austrii.

W związku z przyjazdem zamieszczą „Agence Economique et Financiere” wywiad z ministrem Barthou na temat rezultatów podróży jego do Bukaresztu i Białogrodu.

Barthou jest oczywiście z rezultatów niezwykle zadowolony, ba nawet rozentuzjasmowany. Warto przy tej okazji zaznaczyć, że rada miejska Białogrodu postanowiła nazwać jedną z ulic mianem ul. min. Barthou. Ale to oczywiście nie jest najciekawsze.

Najciekawszym jest to miejsce wywiadu, gdzie min. Barthou de-

klaruje niejako swe credo polityczne, ujmując je lapidarnie zdaniem: „Geografja kieruje historją”. To jest kryterjum, którem Barthou mierzy wszelkie wydarzenia polityczne, to jest zasada naczelna polityki francuskiej, tym czynnikiem tłumaczy minister znaczne zbliżenie się do Rosji.

Mówiąc o Rzeszy niemieckiej min. Barthou jeszcze raz podkreśla swe przekonanie, że Niemcy powrócą wkrótce do współpracy nad pokojem światowym i dodał, że w paktach wzajemnej pomocy Niemcy mają już swoje miejsce wyznaczone.

Warto podkreślić specjalnie pewien epizod, jaki przytoczył min. Barthou ze swej rozmowy z emisariuszem Hitlera, von Ribbentropem, wskazujący na brak przygotowania

politycznego obecnych filarów dyplomacji niemieckiej. Przyjaciel Hitlera, delegowany do Francji w misji specjalnej zapoznał fakt, że przed wypowiedzeniem w roku 1914 przez Niemcy wojny Francji, armja francuska na rozkaz rządu była cofnięta o 10 km. od granicy. O tej decyzji, świadczącej o pokojowej woli Francji von Ribbentrop nie wiedział.

W sprawie polityki francusko-włoskiej min. Barthou wypowiedział utarte już zapewnienie o dobrej woli i o przekonaniu, że stosunki się dobrze ułożą, co uwiódł się w przyjaźni, przyjaźni ta zaś zamieni się w pakt ściśle określony. W każdym razie obecne zagadnienie centralnym jest pakt północno-europejski, chociaż ewentualny pakt śródziemnomorski jest

J materiały...
i kolory...
i ręce...
chroni...



LUX

Przymus ksiąg handlowych

Rozporządzenie ukaże się w sobotę

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Jak się dowiadujemy, w sobotę ukaże się rozporządzenie o przymusie prowadzenia ksiąg handlowych w związku z wprowadzeniem nowego kodeksu handlowego w dniu 1 lipca. A więc wszelkie pogłoski o

odroczeniu terminu ukazania się tego rozporządzenia, okazały się nieciekawe.

Cześć cheą zgody Manifestacja z okazji ratyfikacji traktatów

PRAGA, 28. 6. (Tel. wł.) — W dniu dzisiejszym sejm ratyfikował traktat handlowy i nawigacyjny z Polską podpisany z początkiem bieżącego roku. Referent poseł Slavček przy okazji poruszył cały szereg spraw związanych z współpracą obu państw, m. in. wspominał o zawieszeniu działalności polskiego komitetu czesko-polskiego i wskazał na dotychczasowy brak do rozumienia dla współpracy gospodarczej z Polską. Mówca zakończył swą przemowę słowami: „Ubolewamy nad ostatnimi zjawiskami politycznymi i życzymy sobie jaknajdalej przyjaznych stosunków z Polską”.

Tylko 2 tysiące mk. będzie wolno zabierać emigrantom niemieckim

BERLIN, 28. 6. (PAT). Urząd gospodarki dewizowej wydał rozporządzenie obniżające wysokość sumy, jaką wolno będzie odtąd zabierać ze sobą osobom, emigrującym z Niemiec z 10 tys. marek do 2 tys. marek.

Rozporządzenie nie zmienia specjalnych postanowień w sprawie emigracji do Palestyny, zawartych w t. zw. umowie palestyńskiej.

Segda i Dobrowolski w finale szabli

WARSZAWA, 28. 6. (PAT). W czwartek wieczorem rozegrane zostały w Dolinie Szwajcarskiej półfinały szabli indywidualnej o mistrzostwo Europy. Z trzech startujących Polaków dwaj, tj. kpt. Segda i kpt. Dobrowolski, przeszli do finałów. Poza to do rozgrywek finałowych zakwalifikowało się 4 węgry i 4 włochów.

Polska zajmuje trzecie miejsce w pucharze narodów

AKWIZGRAN, 28. 6. (PAT). — W trzecim dniu międzynarodowych zawodów hipicznych odbył się w Akwizgranie konkurs o puchar narodów, ufundowany przez prezydenta Rzeszy Hindenburga. Puchar zdobyli włosi — 22 pkt. karne przed Niemcami, 37 i trzy czwarte pkt. karne. Polacy zajęli trzecie miejsce, mając 47 i pół pkt. karne.

również ważny. Barthou ma zamiar pojechać do Rzymu, ale tylko pod warunkiem, że podróż ta pozwoli na całkowite uregulowanie zagadnień francusko-włoskich.

„GŁOS PORANNY”

nabyć można

w Inowłodzu, Teofilowie i przyległych letniskach u p. Lewenberga

Życiorysy nowych ministrów

Marjan Zyndram-Kościałkowski



sierpniu 1914 roku wyjeżdża do Warszawy z zamiarem przedostania się przez front do legionów. W drodze jednak otrzymuje rozkaz pozostania na terenie b. Kongresówki, gdzie organizuje POW, i pod pseudonimem Jerzego Orwida wstępuje do oddziału lotnego wojska polskiego, którego w parę miesięcy później zostaje komendantem, wchodząc jednocześnie w skład komendy naczelnej POW.

Za bojąca działalność na stanowisku komendanta oddziału lotnego zostaje w lutym 1915 roku mianowany podporucznikiem I brygady legionów.

Po zajęciu Warszawy przez Niemców, jako dowódca plutonu baonu warszawskiego I brygady, wyrusza na front wołyński i wchodzi w skład 5 p. p. legionów.

Po kilku miesiącach odkomenderowany zostaje do Warszawy dla organizowania POW. Już przeciwko Niemcom. W historycznych dniach 10 i 11 listopada 1918 roku, jako zastępca komendanta naczelnego i komendanta oddziałów bojowych POW, kieruje rozbrojeniem wojsk niemieckich na całym terenie okupacji niemieckiej.

Po uzyskaniu niepodległości przydzielony zostaje do sztabu generalnego gdzie kieruje pracami POW. na ziemiach litewsko-białoruskich.

W kwietniu 1919 r. bierze czynny udział w wyprawie wileńskiej,

jako szef wydziału w ścisłym sztabie naczelnego wodza. W 1920 roku w czasie ofensywy rosyjskiej na Wilno, organizuje oddziały samoobrony wileńskiej i walczy na czele grupy swego imienia na froncie, skąd odwołany rozkazem naczelnego dowództwa, obejmuje komendę główną związku obrony ojczyzny, mającego za zadanie wywołanie powstania zbrojnego na ziemiach, zajętych przez armię bolszewicką.

W sierpniu 1920 roku na rozkaz marszałka Piłsudskiego, rozpoczyna pierwsze przygotowania do drugiej wyprawy wileńskiej. Na czele ochotniczych oddziałów kresowych bierze udział w walkach pierwszej dywizji ochotniczej pod Grodnem, a następnie — na rozkaz gen. Żeligowskiego — obejmuje dowództwo samodzielnej grupy operacyjnej, która, idąc własnym szlakiem przez puszcę Rudnicką — walczy skutecznie o odzyskanie Wilna.

W 1922 roku Marjan Kościałkowski zostaje wybrany do sejmiku na posła Ziemi Wileńskiej z listy Wyzwolenia, którego to stronnictwa zostaje potem wiceprezesem. Po opuszczeniu szeregów Wyzwolenia zakłada z prof. Bartlem sejmowy klub pracy.

W drugim sejmie w roku 1928 zostaje prezesem klubu pracy, wiceprezesem BBWR i prezesem komisji wojskowej.

1 stycznia 1932 r. zostaje awansowany na podpułkownika.

1 marca 1934 r. obejmuje stanowisko tymczasowego prezydenta miasta stołecznego Warszawy.

Minister Kościałkowski ppłk. rezerwy, posiada odznaczenia bojowe: Virtuti Militari, Krzyż Niepodległości z mieczami, czterokrotny Krzyż Walecznych, Krzyż Zasługi Litwy Środkowej. Ponadto Komandorę Polonia Restituta, Złoty Krzyż Zasługi, oficerski Krzyż Legji Honorowej itp.

Morze i kolonie to potęga Polski

Juliusz Poniąkowski

urodził się w roku 1886 w Petersburgu. W 1903 r. ukończył szkołę średnią w Wilnie, następnie w 1906 roku ukończył wyższe studia agronomiczne w Krakowie. Po odbyciu nauk w kraju wyjeżdża zagranicę, studiując ekonomję społeczną na uniwersytecie w Brukseli oraz rolnictwo na politechnice w Pradze Czeskiej.

W czasie swych studiów krakowskich bierze czynny udział w pracy społecznej. Należy do Związku Strzeleckiego. W czasie swego pobytu w Brukseli pracuje w organizacji „Filaratów” w t. zw. „Grupie Lelewelczyków”.

Po wybuchu wojny światowej w 1914 roku wstępuje do legionów, gdzie początkowo pełni służbę w 5 p. p. I. W listopadzie 1915 roku obejmuje funkcje wiceprezesa wydziału narodowego w Lublinie, następnie zaś od roku 1917 do 1918 referenta politycznego komendy naczelnej POW. w Warszawie. Od 23 lipca 1920 roku do lutego 1921 r.

piastuje tę funkcję ministra rolnictwa.

Do sejmiku ustawodawczego uzyskuje mandat z ramienia PSL. Wyzwolenia. W roku 1926 przed przewrotem majowym składa mandat poselski i wycofuje się z życia parlamentarnego. Wkrótce mianowany zostaje kuratorem liceum krzemienieckiego, na którym to stanowisku pozostaje do chwili obecnej.

P. minister Juliusz Poniąkowski jest odznaczony m. in. krzyżem Virtuti Militari, orderem Polonia Restituta oraz Krzyżem Niepodległości.

Kto będzie prezydentem Warszawy

Jak słychać nowy komisaryczny prezydent m. Warszawy na pozostały zresztą niedługi okres nie będzie mianowany, a obowiązki prezydenta powierzone będą wiceprezydentowi, p. Medardowi - Downarowiczowi.

Przerwany mecz Jędrzejowskiej

Ciekawe wyniki turnieju w Wimbledon

LONDYN, 28. 6. (PAT). W czwartek Jędrzejowska walczyła z angiolką Hardwick. Z powodu ulewnych deszczów, jakie w ciągu dnia padały, gra na śliskich, rozmokłych kortach trawiastych była bardzo utrudniona. Jędrzejowska z największym wysiłkiem wygrała pierwszego seta 8:6, a w drugim secie, w chwili, gdy angiółka prowadziła 3:2, grę musiano przerwać z powodu nowego ulewnego deszczu.

Ciekawsze wyniki wczorajszego dnia były następujące:

Perry (Anglia) pokonał po bardzo ciężkiej walce czechę Menzisa 6:6 6:3 5:7 6:4 6:2.

Boussus zwyciężył Malfreya (Nowa Zelandja) 6:1 6:2 6:3.

Stoefen pokonał Bernarda 6:4 6:4 6:3.

W grze pojedynczej pań amerykańka Jacobs wygrała ze swoją rodaczką Heeley 6:3 6:0.

Niemka Aussen wygrała z angiolką Harvey 6:1 6:0.

Mathieu pobiła Hopman 6:3 1:6 3:6.

Więzień brzeski

advokatem w Paryżu

Jak się dowiadujemy „Na przód” dr. Adam Pragier, były więzień brzeski przebywający od kilku miesięcy we Francji, uzyskał już prawo prowadzenia tamże praktyki adwokackiej i otworzył kancelarię w Paryżu. Władze francuskie przyznały dr. Pragierowi również prawo przekładania dokumentów

z języka polskiego na francuski, z ważnością urzędową w całej Francji.

Dr. Pragier jest, jak wiadomo, wyrokiem sądowym w procesie brzeskim pozbawiony praw i w wykonywaniu tegoż wyroku skreślony z listy adwokatów w Polsce.

Nr. 74 Specjalny dodatek powieściowy „GŁOSU PORANNEGO” z dnia 29 czerwca 1934 roku.



(Ciąg dalszy).

Wtedy odwracam się od okna. W pokoju jest już zupełnie ciemno, cisza szumi w uszach, na brzegu stolika leży otwarty „Życiorys Klickiego”...

Podobnie, jak w początkach wiosny tak i teraz przygotowywałem się do decydującej rozmowy i szukałem Anny, nie spotkałem jej jednak ani tego dnia, ani w ciągu dni następnych. „Gdzież się podziewa?” — zastanawiałem się ciągle, ale nie śmiałem o nią pytać. Czulem się osamotniony, jak gdyby znalazł się nagle pośród obcych i niechętnych mi ludzi. Nie bez złości patrzyłem w okna lekarza, który naraz stał się dla mnie odpychający — jak lustro, w którym widzimy swoją zmienioną, wykrzywioną i pobladłą twarz. W innych mieszkaniach, za szybami ozdobionymi deseniem mrozu, ukazywały się od czasu do czasu niewyraźne postacie, wzbudzające we mnie niechęć.

Mija. karnawał, zwolna przesuwały się dni, a ja ciągle oczekiwałem czegoś. Gdy po południu wracałem z lekcji, ludziłem się, że znajdę w domu list, zapowiadający jakiegokolwiek zmiany. Wezchodziłem do mieszkania i szukałem koperty w szparach drzwi mojego pokoju, potem, w palcie i kapeluszu, udawałem się do Piłcowej i pytałem gorączkowo:

— Czy był dla mnie list?

— Nic nie było — odpowiadała zawsze.

Rozczarowany i zły wracałem do pokoju, a otwierając drzwi, jeszcze raz zerkiałem na szpary i na podłogę.

Chwilami nie mogłem usiedzieć w domu i wychodziłem na ulicę tylko w tym celu, abym mógł po upływie godziny znowu wrócić do mieszkania z nadzieją znalezienia listu i — zawieść się znowu. Na ulicy każda kobieta w futrze przypominała mi Ernę. Usiłowałem zsublimować pożądanie, kierując całą uwagę na drobnostki. Widziałem wstydliwych młodzieńców, chyłkiem zakradających się do sklepów drogerijnych, skromne paniąki zaglądnące do wystaw pralni chemicznych, lub magazynów z damską konfekcją, gdzie na tekturowych główkach wisiły balowe suknie, widziałem mężczyzn sunących krok w krok za upatrzonymi kobietami, którzy nie wiedzieli od czego zacząć rozmowę... Mali sprzedawcy irysów natarczywie podsuwali przed oczy przechodniów żółte pudełka, uliczni przekupnie o błagalnych spojrzaniach żebrali pod pretekstem beznadziejnego handlu grzebieniami, zgrzytały na trotuarach płozy dzieciennych sanek, dzwęczały łyżwy podłotków w narciarskich spodniach. Przystawałem na rogach ulic, aby czytać obwieszczenia...

Ciągle oczekiwałem urojonych listów i urojo-

nych wizyt. Czasem, trwając w ciszy pokoju, niecierpliwym i czujnym, słyszałem pukanie w drzwi i widziałem Annę. Wołałem: proszę, proszę!!! — coraz głośniejszym, jak gdyby chwycił się ostatniej deski ratunku, ale nikt się nie odzywał i nikt nie wchodził. Otwierałem drzwi — w przedpokoju nie było nikogo. Zaglądałem do sieni: na schodach stał Florjan i uderzał szczotką w ścianę.

— Moje uszanowanie dla pana — mówił i dotykał daszka...

Zbyt subiektywnie rozumowałem: sądziłem, że moja chęć zobaczenia Anny całkowicie i w równym stopniu pokrywa się z jej chęcią i dziwiłem się, czemu Anna nie przychodzi do domu o tej porze, kiedy może mnie zastać. Ze swej strony — umyślnie zaglądałem do Piłców rano, w porze obiadowej i często — wieczorem, ale Anna była stale nieobecna. Przypuszczałem, iż wie o tem, że jej szukam i spodziewałem się w końcu jej odwiedzin.

Któregoś z tych zimowych dni rzeczywiście za stukano w drzwi mojego pokoju, jakoś inaczej niż zazwyczaj pukali moi znajomi. „Anna” — ucieszyłem się, podbiegłem do drzwi i otworzyłem.

— Dzień dobry — usłyszałem szept i przez mgnienie oka widziałem Piłcową, która szła od wejścia frontowego w kierunku jadalni.

— Erna!.. — wyrwał mi się okrzyk. Cofnąłem się, ciągle trzymając dłoń na klamce. A potem rzekłem zmienionym głosem: — Jak... w jaki sposób mnie pani odnalazła? — I już zupełnie obojętnie dodałem: — To ciekawe...

— Słuchaj..

— Proszę, niech pani siada.

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Suke. K. Leinwebera (Plac Wolności 2), Suke. J. Hartmana (Młynarska 1), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), A. Perelmana (Cegielniana 32), J. Cymera (Wólczańska 37), Suke. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27).

DODATKOWE KOMISJE POBOROWE. — Jutro przed dodatkową komisją poborową zgłosić się winni poborowi rocznika 1913, którzy nie mogli się stawić na ubiegłe komisje poborowe, poborowi roczników starszych, oraz ochotnicy roczników 1914, 1915 i 1916 z cenzusem naukowym, zamieszkałi na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów policji oraz ci, którzy otrzymali wezwania z łódzkiego starostwa grodzkiego.

SKŁADKI ZA SŁUŻBĘ DOMOWĄ. — Ubezpieczalnia społeczna w Łodzi rozpoczęła rozsyłanie nakazów płatniczych za składki zaległe z tytułu ubezpieczenia służby domowej. Rozsyłane obecnie nakazy obejmują miesiące marzec i kwiecień przyczem za zwłokę doliczone są odsetki karne.



Strejk sezonowców rozszerzył się

Strejk robotników sezonowych rozszerza się. W dniu wczorajszym do strejku dołączyli się robotnicy betoniarni miejskiej w Andrzejowie, w liczbie około 60 osób. Ponadto porzucili pracę robotnicy zatrudnieni w prywatnych przedsiębiorstwach, budujących przyłączenia kanalizacyjne.

Zapowiedziana konferencja u p. wojewody nie odbyła się, następna wyznaczona została na dzień jutrzejszy w godzinach przedpołudniowych. Zadecyduje ona o dalszych losach strejku.

Sprzedaż biletów tramwajowych w niedzielę i święta

W związku z przypadającymi świętami Wagons Lits Cook, Piotrkowska 64, podaje do wiadomości, że sprzedaż biletów tramwajowych odbywa się w święta w godzinach od 10 do 13 w południe (tj. dnia 29 święto i 1. 7. niedziela).

320.000 złotych za proces z Łodzią zapłaci Jugosławia tytułem kosztów Skarga królestwa S. H. S. oparta na „mariowych pismach“

Jak już donieśliśmy, w dniu 20 b. m. zapadł w sądzie okręgowym wyrok stanowiący epilog sensacyjnego procesu, trwającego od 7 lat z powództwa rządu jugosłowiańskiego przeciwko firmom wielkiego przemysłu włókienniczego o 20 milionów franków.

Obecnie sąd przyznał koszt za prowadzenie sprawy w tej instancji w wysokości 80.320 zł. Jednocześnie ustalone zostały koszty w trzech poprzednich instancjach, t. j. w łódzkim sądzie okręgowym podczas pierwszego rozpatrywania tej sprawy, dalej w Sądzie Apelacyjnym warszawskim oraz w Sądzie Najwyższym, gdyż sprawa, jak wiadomo przeszła przez wszystkie instancje. Koszta te w każdej z 3 instancji ustalone zostały w granicach około 80 tysięcy zł., wobec czego OGÓLNE KOSZTA TEGO PROCESU, KTÓRE PONIESIE STRONA SKARŻĄCA, T. J. JUGOSŁAWIA, WYNIOSĄ PRZE SZŁO 320.000 ZŁ.

Jednocześnie obrona, reprezentująca firmy wielkiego przemysłu włókienniczego złożyła do protokołu rozprawy sądowej obszerną notatkę, uzasadniającą

ca oddalenie powództwa nie tylko z powodu braku dowodów wskutek zagubienia wzgl. kradzieży głównego dokumentu, ale i z tego powodu, że SAM DŁUG WYGASŁ JAKO ZAPŁACONY.

Filija b. rosyjskiego Banku Handlowo - Przemysłowego w Paryżu uzyskała byt prawny dopiero w r. 1921, a zgłoszony do rejestru zarząd tej filii składa się z zupełnie innych osób, niż tych, które rzekomo podpisały akt zastawu, na którym oparte były pretensje Jugosławji. Wynika więc stąd, że w r. 1920, kiedy umowa była sporządzana nie było jeszcze zdolnego do działań prawnych zarządu filii tego banku, a z tym względów akt taki nie mógł być sporządzony. Również i twierdzenie, że weksle zostały zapłacone przez bank jest, zdaniem obrońcy, mylne i

niezgodne z prawdą.

Należy zaznaczyć, że początkowo z powództwem wystąpiło poselstwo jugosłowiańskie w Warszawie. Dopiero na wniosek adw. Jastrzębskiego, zastępującego 7 firm wielkiego przemysłu włókienniczego, złożony na rozprawie w Sądzie Apela-

cyjnym, domagający się oddalenia powództwa, gdyż poselstwo nie jest instancją do takich czynności powołaną — złożona została plenipotencja w imieniu min. skarbu Jugosławji. Dlatego też poselstwo jugosłowiańskie w Warszawie zawładomiło w r. 1927 pozwane firmy łódzkie, że jest ono upoważnione do pośredniczenia w zakasowaniu rzekomej! należności z weksli przydzielonych państwu jugosłowiańskiemu przy likwidacji przedwojennego banku rosyjskiego i znajdujących się w tem poselstwie. Wynika więc stąd, że w r. 1927 nie było jeszcze koncepcji zawarcia umowy zastawu tych weksli, podczas gdy strona skarżąca utrzymywała, że umowa taka została zawarta w r. 1920. Dlatego też obrona uważa

DATE RZEKOMEGO ZASTAWU W R. 1920 I SAM AKT ZASTAWU ZA NIEAUTENTYCZNE.

Wreszcie podkreślić należy, że ponieważ nie udowodniono, iż rzekomo nabyta przez Jugosławję pretensja opiera się na tem że bank rosyjski, w wykonaniu polecenia firm łódzkich, wykupił ich weksle i obciążył tą sumą konta firm tych — to jasne jest, że

BANKOWI OD PRZEMYSŁU NIC SIĘ NIE NALEŻY.

Dlatego też żądania likwidatora banku rosyjskiego w roku 1923 o zapłacenie należności tych weksli były bezpodstawne. Bezpodstawne byłyby też i pretensje Banku Angielskiego do firm łódzkich, gdyż wykupujące weksle niepodpisane przez firmy łódzkie i bez ich upoważnienia działał on nie na ich ko-

Tania wycieczka nad morze polskie

Celem spopularyzowania polskie go morza Liga morska i kolonjalna urządziła 13 lipca masową wycieczkę do Gdyni. Koszt wycieczki zł. 18,50 od osoby łącznie z noclegiem w etapie emigracyjnym w Gdyni w wspólnych salach 12 — 20-osobowych, oraz wycieczkami po morzu (około 50 klm, podróży morskiej). Zapisy przyjmują i informacji udziela oddział ligi morskiej i kolonjalnej w Łodzi, ul. Kilińskiego 109, od godz. 18 do 20-ej.

Safe jest najpewniejszym miejscem przechowywania posagu Twojej córki

Obligacje Pożyczki Narodowej wydaje Bank Gospodarstwa Krajowego oddział w Łodzi

B. G. K. oddział w Łodzi, Al. Kościuszki 63 wydawać będzie subskrybentom, którzy podpisali 6 proc. pożyczki narodowej w oddziale banku i raty całkowicie spłacili do dnia 5 marca rb., obligacje według następującej kolejności:
dnia 2 lipca 1934 r. subskrybentom o nazwiskach na litery A i B.
dnia 3 lipca na litery C, D, E, F.
dnia 4 lipca na litery G, H, I, J.
dnia 5 lipca na literę K.
dnia 6 lipca na litery L, M.
dnia 7 lipca na litery N, O.
dnia 9 lipca na litery P, R.
dnia 10 lipca na literę S.

dnia 11 lipca na litery T, U, W.
dnia 12 lipca na literę Z.

Po odbiór obligacji należy się zgłosić z posiadaniem pokwitowania banku na opłacenie rat i dowolnym, mogącym stwierdzić tożsamość subskrybenta.

Pracownicy, którzy subskrybowali pożyczkę za pośrednictwem firmy w której są zatrudnieni, obligacje otrzymają za pośrednictwem danej firmy.

Łódzki oddział Banku Polskiego będzie wydawał od 2 do 10 lipca r. b. obligacje pożyczki narodowej tym subskrybentom, którzy subskrybowali i wszystkie raty wpłacili w Banku Polskim, oddział w Łodzi do 5 marca w następującej kolejności. Subskrybenci, których nazwiska zaczynają się na litery: A—B dnia 2 lipca, C—E 3 lipca, F—G 4 lipca, H—K 5 lipca, L—O 6 lipca, P—7 lipca, R—S 9 lipca, T—Z 10 lipca.

CO MASZ ZROBIĆ JUTRO — ZRÓB DZISIAJ

— mówi stare przysłowie. Praktyczna gospodyni zabiera się od ręki do każdej, choćby najmniejszej roboty, o ile to tylko jest możliwe. Ilek ma ułatwienia od czasu gdy wypróbowane domowe środki oszczędzają jej czasu i trudu. Nie potrzebuje już w dniu wielkiego prania stać z tarką i szcztoką przy balji, gdyż samopiorący Radion wyręcza ją w robocie. Obecnie obok znanych normalnych paczek Radionu, można również otrzymać Radion w małych paczkach tylko za 45 gr.



rzysć, a na mocy umowy politycznej dla celów wojennych. — Wobec tego jednak, że rząd bolszewicki długów z tytułu prowadzenia wojny nie uznał, urzędowe czynniki międzynarodowe w Anglii nazywają obecnie takie umowy „martwymi pismami“.

Komunikat Ż. T. K.

Najbliższe wycieczki Ż. T. K. na „Święto Huculszczyzny”. — W dn. 5 — 11 lipca r. b. odbędzie się wycieczka turystyczna na Huculszczyznę.

Informacje i zapisy w sekretarjacie towarzystwa.

Kolonje turystyczne - wypoczynkowe Ż. T. K. — Żydowskie towarzystwo krajoznawcze uruchomiło w bież. sezonie letnim kolonje turystyczno-wypoczynkowe w następujących miejscowościach: w Karwi n-Bałtykiem, Kazimierzu nad Wisłą, Druskienikach, Jaremczu, Zakopanem i Ustroniu.

Kolonja w Karwi, położona nad pełnym morzem, posiada najrozleglejszą plażę na polskim wybrzeżu, w sąsiedztwie lasów sosnowych. Wycieczki odbędą się do następujących miejscowości: do Gdyni, Helu, Orłowa, Kaszubskiej Szwajcarii, Pucka, Rozewia, Gdańska, Oliwy, Sopot etc.

Wyjazdy indywidualne, grupowe — 5 lipca (zapisy do 30 włącznie).

Kolonja w Kazimierzu n-Wisłą znajduje się w nowo wybudowanej willi, 3 min. drogi od plaży. Przewidywane są wycieczki do: Pólw, Janowca, Nałęczowa - Zdroju, Lublina etc.

Oplata za okres 2-tygodniowy (pełne utrzymanie wraz z przejazdem w obie strony) zł. 70.—, 4-tygodniowy zł. 130.—. Zapisy na II turnus w sekretarjacie.

Z dniem 15 lipca zostają uruchomione obozy turystyczno-sportowe w Karwi nad Bałtykiem. Oplata za okres 14-dniowy dla członków (koszty utrzymania wraz z przejazdem w obie strony) zł. 70.—, nieczłonków — zł. 80.—.

Pokoje na wszystkich kolonjach są 2, 3 i 4-osobowe. Czytelnie pism, radio, patefony, gry sportowe i towarzyskie

Zapisy i informacje w sekretarjacie Ż. T. K., ul. Wólczańska 35, tel. 121-53, codziennie w godz. 9 — 11 i 18 — 22.

Kino „ROXY”

Narutowicza 20

Wielka sensacja filmowa!
Jutro premiera!

Poraz pierwszy na ekranie

Wł. Żabotyński

w dźwiękowym filmie p. t.

„Wpuśćcie Żydów do Palestyny”

Film jest bogato ilustrowany widokami palestyńskimi, mapami, rycinami, djagramami i różnymi dokumentami historycznymi.

Początek seansów w sobotę i niedzielę o 3-iej

W zreorganizowanym wydziale „SAFES” Banku Handlowego w Łodzi Sp. Akc. (Al. Kościuszki Nr. 15)

została otwarta dla wygody Sz. Klienteli

PRZECHOWALNIA

przyjmująca za niewielką opłatę na przechowanie różne przedmioty w opieczetowanych kufrach, walizach i t. p., co jest szczególnie dogodnie dla osób, udających się

w podróż, na letniska i t. d.

Niezwykła zagadka seksualna

W Łodzi, w domu przy ul. Nawrot 64-66, popełnił samobójstwo młody narzeczony, który, jak się okazało w karetce pogotowia, jest... kobietą

Możemy się podzielić z Czytelnikami szczegółami niesamowitego wypadku, jaki wydarzył się w dniu wczorajszym w Łodzi. Tajemnicze tło tego wydarzenia może posłużyć za temat najbardziej sensacyjnego romansu.

Wczoraj około godz. 10-ej rano pogotowie zaalarmowane zostało do wypadku samobójstwa w domu przy ul. Nawrot 64-66.

Niezwłocznie na miejsce wyjechała karetka z dr. Jaroszewskim i kilkoma sanitariuszami. Po przybyciu na miejsce, dr. Jaroszewski zastał na bruku podwórza, w kałuży krwi, ciało młodego człowieka, dającego słabe oznaki życia. Okazało się, że młodzieniec, spadając z trzeciego piętra oficyny na bruk, doznał ogólnych ciężkich obrażeń ciała, oraz uległ nadwyręczeniu kręgosłupa. Stan jego był ciężki, lecz nie beznadziejny.

Poprzez wykrzywione bólem usta, ranny w chwili przytomności, zdołał podać adres i nazwisko. Był to Eugenjusz Szajnbar, robotnik, lat 25, ubezpieczony w kasie chorych. Mieszka przy ul. Abramowskiego 40.

Na miejsce wypadku przybyła policja, która zbadać miała przyczynę rozpaczliwego kroku młodego denata. Narazie przyczyn tych nie ustalono. Rannego złożono do karetki, która ruszyła w kierunku szpitala przy ul. Zagajnikowej.

Niesamowite odkrycie

Po drodze dr. Jaroszewski zaczął się przyglądać, jęczącemu z bólu młodzieńcowi. Uderzyła go miła, przystojna twarz, zgrabna, nieco po kobiecemu zaokrąglona sylwetka. Począł się bacznie przyglądać. W pewnej chwili wykrzyknął:

„To napewno kobieta!”

Sanitarjusze wzruszyli ramionami. Jaka tam kobieta? W spodniach, krótkie włosy, koszula z krawatem, męskie pantofle?

Tymczasem dr. Jaroszewski podszedł do nieprzytomnego ten raz denata i rozpiął mu koszulę na piersi.

Kobiety biust! Zbadał całe ciało — kobieta!

Karetka dojechała przed bramę szpitalną. Dr. Jaroszewski przekazał samobójczynię chirurgowi z adnotacją w papierach:

„Eugenjusz Szajnbar, robotnik, lat 25, zam. przy ul. Abramowskiego 40 — Kobieta!!!”

Zainteresowani tym niezwykłym wypadkiem tajemniczej

mystyfikacji, niezwłocznie wydelegowaliśmy naszego współpracownika dla zbadania całej sprawy. Oto jego spostrzeżenia:

Na obszernym podwórzu do domu przy ul. Nawrot 64-66 grupki lokatorów dyskutują nad wypadkiem. Już zdążyła słyszeć głosy:

„Szkoła go! Taki młody i zgrabny!”

Postanowiłem nie zdradzać niezwykłego odkrycia lekarza. Podchodzę bliżej i z rozmów do wiaduję się, że samobójca (?) wyskoczył z trzeciego piętra po przeczej oficynie.

— ... Od tej narzeczonej z góry wypadł!

— Słyszysz ku swemu kolosalnemu zdziwieniu. — Chodził tam i chodził, i Bóg wie, dlaczego z okna się rzucił — ciągnie do niej rozmowna lokatorka.

Teraz moje zainteresowanie jeszcze bardziej wzrosło.

Narzeczona... kobiety!

Pobiegłem na górę. Pierwsze drzwi na prawo z długiego korytarzyka wiodą do mieszkania stolarza Romana Stepnińskiego, skąd rzucił się (czy rzucał...) denat.

Pukam do drzwi. Otwiera mi i wychodzi na korytarz młoda dziewczyna. Średniego wzrostu, brunetka, o sympatycznym wyglądzie.

— Czy tu popełnione zostało samobójstwo? — pytam.

— Tak... Właśnie tu.

— Kto to był?

— Mój narzeczony!

— ...pada spokojna odpowiedź.

Rozmowa już nawiązana. Do wiaduję się szczegółów tak nie słychanych, że o niektóre rze-

zy muszę powtórnie pytać.

Wiktorja Stepnińska

przybyła przed pół rokiem mniej więcej ze wsi pod Łaskiem do Łodzi. Wyjechała od rodziców, którzy mają małe gospodarstwo rolne, by u swych krewnych zamieszkać do czasu aż znajdzie jakąś pracę zarobkową. Jej wuj, stolarz, przyjął ją życzliwie i dotąd opiekuje się nią. Niedługo po Zielonych Świątkach Stepnińska poznała przypadkiem

młodego przystojnego robotnika,

który przedstawił się jej jako Eugenjusz Szajnbar.

Młodzi przebywali często razem, przyjaźń zamieniła się w miłość i młody robotnik oświadczył się o rękę Wiktorji. Mimo, iż był bez pracy (mówił, że pracował w tkalni na ul. Południowej) został przyjaźnie przyjęty przez Stepnińskich i często odwiedzał narzeczoną w jej mieszkaniu.

— Czy pani nie wie, jakie mogły być przyczyny samobójstwa narzeczonego?

— Nie mam pojęcia.

Był dla mnie zawsze bardzo dobry i bardzo czuły, nie mu nie mogę zarzucić!

— Czy nie zwierzał się z jakichś żartów?

— Nic nie mówił. Tylko to, że ma dzisiaj sprawę w sądzie.

— Jaką sprawę?

— O rewolwer. To było tak:

Handlarz żywym towarem?

Któregoś dnia wyszliśmy razem z domu przed wieczorem. Nie wróciliśmy na noc do do-

mu. Ja spałam u przyjaciółki. Potem nie byliśmy w domu jeszcze dwa dni. Mój wuj, Stepniński, poszedł wtedy do policji i zameldował, że ja zginęłam z narzeczonym.

W policji powiedzieli, że to może handlarz żywym towarem i zaczęli nas szukać.

Jego zastali w domu i zrewidowali. Znaleźli przy nim rewolwer, na który nie miał pozwolenia. Spisali mu protokół i dzisiaj miał mieć sprawę...

— I tą sprawą o rewolwer tak się przejął?

— Ja nie wiem. Może?..

Potem opowiedziała mi, że przedwczoraj wieczorem Szajnbar przyszedł do niej, jak zwykle w odwiedzinach. Przyniósł ze sobą butelkę wódki. Piiliśmy — mówi moja rozmówczyni — przez całą noc, w czwórce.

— Jedną butelkę, w czwórce przez całą noc?

— Może było więcej, nie pamiętam. Rozmawialiśmy i piiliśmy aż do rana. Nie kładliśmy się spać. Potem on usiadł na oknie i w pewnej chwili krzyknął: „Żegnaj!”, przechylił się w tył i spadł na bruk..

— I niewiadomo dlaczego?

— pytam powtórnie.

— Pewnie przez tę sprawę.

— Czy pani odwiedzała narzeczonego w jego mieszkaniu?

— Tak, byłam kilka razy.

— Jak się zachowywał?

— Bardzo dobrze, nie prze-

siew niemu nie mogę powiedzieć.

— Czy pani żyła z nim? —

(moja niedyskrecja była uzasadniona, wobec rewelacyjnego spostrzeżenia lekarza).

— Nie!

— Czy często tu nocował?

— Czasem. Spał z wujem,

a ja z ciotką — uprzedza moje pytanie.

Obejrzałem pokój. Skromny. Dwa małżeńskie łóżka, nie zaślane. Kilka sprzętów prostych. Schłodnie, czysto.

Już miałem opuścić mieszkanie, oszołomiony wynurzeniami kobiety, która

była narzeczoną... kobiety. Odwołała mnie ze schodów.

— Czy on żyje?

Zapewniłem ją, że żyje, że przebywa w szpitalu na ul. Zagajnikowej, ale jest nieprzytomny.

Nie rozwiewałem jej złudzeń.

Tajemnica!!!

Idąc, przetrawiałem usłyszane słowa. W myślach zrekonstruowałem całą rozmowę. Tak, ta kobieta

jest przekonana, że miała do czynienia z mężczyzną.

Ale co ukrywa, jest coś czego nie chce powiedzieć. Jest jakieś niedomówienie w jej szczyrych na pierwszy rzut oka, wyjaśnieniach. Ale co? Coś nieuchwytnego, niejasnego...

Udałem się pod adres wskazany lekarzowi. W domu przy ul. Abramowskiego 40, ani w dwóch sąsiednich nikt nie mieszka o podobnym nawet brzmieniu nazwiska.

— To pogłębia jeszcze tajemnicę.

Wyjaśni ją dopiero denatka, gdy oprzytomnieje.

Narazie nie pozostaje nic, tylko czekać. Nie wiadomo: nie można narazie ustalić, jaki cel miała kobieta, by w męskim przebraniu uwodzić inną kobietę, nie bogatą i nie piękną? A może Stepnińska wiedziała, że ma do czynienia z kobietą? Może to lesbijki? Może wreszcie pierwsze przypuszczenie policji, że ma do czynienia z handlarzką żywym towarem w ten sposób zwiabiającą ofiary jest słuszne? Albo może mamy tu do czynienia ze znanym w medycynie wypadkiem patologicznym?

W każdym razie, wypadek jest niecodzienny, niezwykły i absorbujący. Zagadka zarówno dla lekarza, jak kryminalisty...

ŚWIĘTO W HELENOWIE.

W sobotę, dnia 30 czerwca i niedzielę dn. 1 lipca r. b. odbędą się występy znakomitego śpiewaka rosyjskiego światowej sławy tenora Dymitra Smirnowa, który odśpiewa z tow. orkiestry arje operowe oraz romanse rosyjskie.

Łódzkie Towarzystwo Elektryczne, Akcyjne (Elektrownia Łódzka)

zawładania Sz. P. P. Odbiorców, że została wprowadzona dla celów gospodarstwa domowego taryfa dwuczłonowa,

która może być stosowana zamiast dotychczasowej taryfy na oświetlenie (74 gr./kWh), przy czym przy stałej, zależnej od dotychczasowego zużycia opłacie (ryczałcie)

CENA ZA 1 kWh WYNOŚI TYLKO 25 gr.

Stała opłata roczna, obliczona indywidualnie dla poszczególnego Odbiorcy, wahać się będzie w następujących granicach:

dla 1-izbowego mieszkania	od	Zł.	do	Zł.	rocznie
" 2- "	"	9.—	"	33.75	"
" 3- "	"	13.50	"	67.50	"
" 4- "	"	18.—	"	112.50	"
" 5- "	"	27.—	"	157.50	"
" 6- "	"	36.—	"	202.50	"
" 7- "	"	45.—	"	225.—	"

Informacyi udziela oraz przyjmuje zgłoszenia

BIURO PROPAGANDY PRZY ELEKTROWNI
ul. Przejazd 58, tel. 134-23.

KINO „ROXY”

NARUTOWICZA 20
Dziś poraz ostatni!

Dolores del Rio

Nadprogram: Najnowsze aktualności.
Ceny miejsc: 2.20, 1.60 i 1.09 zł.

Widownia chłodzona specjalnym systemem zagranicznym.

w czarownym filmie, owianym najpiękniejszym romantyzmem pt.

Płomień

realizacji Herberta Bronon
Śpiew, śmiech, śsal przez tzy, to miłość meksykanki, dla której lepszą była śmierć niż hańbiące objęcia bogacza

Na poranki i pierwsze seanse ceny niższe!

Fortancerka

Reż. Eddie Buzzell

Cudowny film o miłości, szczęściu i bezgranicznym poświęceniu p. t.

W rolach głównych: przemila NANCY CARROLL i urodziwy JOHN BOLES
NADPROGRAM: TYGODNIK PARAMOUNTU i P. A. T.

Grand-Kino

Początek o godz. 12-ej
Dziś i dni następnych!

HOJNĄ DŁONIĄ

zademonstrujemy powszechny udział w radosnym „Święcie Morza”

Zadaniem ligi morskiej i kolonjalnej jest wprowadzenie do zbiorowego życia Polski obyczaju obchodu „Święta morza”, któremu patronują w roku bieżącym tak, jak i w ubiegłym najwyżsi dostojnicy państwa i kościoła: Prezydent Rzeczypospolitej prof. dr. Ignacy Mościcki, pierwszy marszałek Polski Józef Piłsudski i prymas Polski — kardynał August Hlond.

Dzień „Święta morza”, tego morza, które od zarania naszych dziejów obmywało brzegi ziem polskosłowiańskich, w oparciu o wspomnienia dalekiej przeszłości, myśl na szą i wolę ku przyszłości kierować musi. Radosny dzień obchodu — do nowych zamierzeń, zadań i obowiązków — mobilizować musi serca i umysły polaków. W oparciu o doświadczenia zamierchłej przeszłości, czerpiąc wiarę z dorobku ostatnich lat nad morzem i na morzu, w przyszłość patrzeć nam należy.

Zagadnieniem przyszłości, najbliższej przyszłości w pojęciu ligi morskiej i kolonjalnej, jest ubezpieczenie brzegu morskiego, zabezpieczenie nie wolności pracy polskiej na morzu. Ubezpieczyć granice morskie, czy lądowe, stać na straży traktatów czy paktów, może tylko siła, własna siła. Polska siła zbrojna na Bałtyku, siła obrony morza oto zawołanie, które rozpowszechnić musi tegoroczne „Święto morza”. Za-

milki wprowadzić huraganowy ogień wrogiej propagandy, załamała się akcja jawnie skierowana przeciw polskiemu stanowi posiadania nad Bałtykiem, ale dzień i noc rosła siła zbrojne sąsiadów, siły zbrojne na morzu Bałtyckim w szczególności, rosła ich młode pokolenie, wychoywane na zdobywców. Zeszło roczne „Święto morza” dało wyraz jednomyślnym postawom całego społeczeństwa w obronie praw Polski na morzu. Najlepszą obroną tych praw zabezpieczy trwale własna siła. Wy siłkiem społecznym, zbiórka na Fundusz Obrony Morskiej, czynem stwierdzić teraz należy wolę ujawnioną w dziesiątkach tysięcy zeszłorocznych rezolucji. Tegoroczny dzień „Święta morza” musi być tym dniem, w którym Fundusz Obrony Morskiej dotrze do wszystkich zakątków ziemi polskiej, do wszystkich osiedli, do każdego domu. Znaczką F. O. M. mają być świadectwem czynnego udziału nas wszystkich w radosnym święcie, pieniądze wpłacone za nie, lub wrzuczone do puszek, groszem ofiarnym, składanym przez wszystkich.

Siła Rzeczypospolitej na morzu. Bezpieczeństwo polskiej granicy morskiej! Oto hasła przewodnie tegoroczne „Święta morza”. Pokolenie, które Polska wywalczyła musi stworzyć podwaliny siły zbrojnej na morzu, musi ujawnić wolę utrwalenia na wieki polskiego stanu posiadania nad Bałtykiem. Pokolenie, które jutro weźmie odpowiedzialność za przyszłość Polski na morzu. Młodzi, którzy idą sposobnie też muszą i zaprawiać się do wielkich zadań, które ich czekają. Młode pokolenie polaków związać ze sprawami morza, rozbudzić w niem wielkie ambicje obywateli państwa morskiego, państwa, przed którym cały świat stoi otworem — oto drugie zawołanie tegoroczne obchodu. Młodych — uczucia, myśli, nadzieje, dążenia, ambicje, młodych — poszukiwania żywotowe nowych dróg rozwoju Polski, skierować na ten wielki bezkresny szlak morski, będzie też hasłem „Święta morza”. Młodzi na morze! Zdobywać lepszą przyszłość dla narodu i siebie.

Ujawnieniem tego zainteresowania sprawami morza, które już przeżyli młodzi, ma być wielki zlot młodzi w Gdyni w dniu 1 lipca. Las sztandarów organizacji młodzi w dniu tym nad tysiącami młodych.

dych ślubujących wierną służbę polskiemu morzu.

Jesteśmy jedyną organizacją społeczną, która podjęła zaszczytną służbę dla morza. Jesteśmy jedyną organizacją, opartą o własne siły, która z dnia na dzień sięga po nowe prace, podejmuje nowe obowiązki, świadczy coraz więcej na rzecz dobra publicznego. Szeregi nasze rosły stale, rosła mimo kryzysu, zniechęcenia i bierności. Nie tysiące, setki tysięcy, ale miliony członków ma liczyć organizacja, która chce dopomóc państwu w realizowaniu polskiego programu morskiego, która pragnie wyrównać szybko wielkie zaległości Polski w sprawach morskich i kolonjalnych. Dzień „Święta morza” mamy prawo mamy obowiązek wykorzystać na rzecz masowej rekrutacji nowych członków ligi, zakładaniu nowych oddziałów. Zakończeniem prac komitetów „Święta morza” i osób współdziałających z komitetami, powinno być powstanie nowych oddziałów ligi. Zakończeniem prac związanych z tegorocznym „Świętem morza” musi być dalszy, pokazny wzrost liczby członków ligi morskiej i kolonjalnej.

JAN DEBSKI
Przew. Gł. Kom. Wyk.
„Święta morza”



Biblioteka im. Borochowa
Urządza kolonie turystyczno-wypoczynkowe w Rytrze i na półwyspie Helu na okres 2 i 4-tygodniowy. Koszta utrzymania i podróży — umiarkowane. Płose miejsce — ograniczona. Wyjazd: 2 i 15 lipca oraz 1 sierpnia.

Kierownictwo kolonji objął p. Ejzenberg. Zapisy i informacje:
1. W bibliotece (Al. Kościuszki 9, tel. 191-50) od 11 do 2 i od 19 do 22 codziennie.
2. W związku zawodowym nauczycieli (Piotrkowska 111, tel. 176-46) od 19 do 21 (tylko do 1-go lipca). 559-4



Nowe maturzystki

W gimnazjum żeńskim „Wiedza” świadectwo dojrzałości otrzymały: Abowicz Genia, Bornsztajn Genia, Białostocka Ewa, Ferszt Bronia, Gierszonowicz Różia, Glazer Hanka, Goldrajch Dora, Hajman Genia, Jabłońska Anna, Kalnowicz Mania, Minc Zosia, Rajtberger Lola, Traube Mała.

BAL AKADEMICKI.

Samopomoc studentów żydów U. W. zaprasza na bal akademicki w sobotę, dnia 30 czerwca 1934 r. o godz. 11 wiecz. Atrakcje. Występy artystów. Cena wstępu 3-zł. oraz 2 zł.

750

to zarówno cyfra instrumentów jak i muzyków, którzy biorą udział w wielkim koncercie symfonicznym orkiestry reprezentacyjnej armji rumuńskiej pod dyrekcją pułk. E. Massiniego, generalnego inspektora wojskowych orkiestr w Rumunji. Koncert odbędzie się we wtorek, 3 lipca na boisku Łódzkiego Klubu Sportowego. Będzie on manifestacją przyjaźni polsko-rumuńskiej. Program koncertu obejmuje najcelniejsze utwory kompozytorów polskich i rumuńskich, oraz poważną muzykę wagnerowską i beethovenowską. Równocześnie przewidziane są w programie efektowne i dla wszystkich przystępne utwory muzyki ludowej.

Przedspzedaż biletów odbywa się w „Ziemiańskiej”, „Esplanadzie” i Wagonach Lits w tempie od dawna w Łodzi nie notowanym. Pomimo kolosalnych kosztów ceny biletów są niskie.

Wszystkim tym, którzy tak licznie oddali ostatnią posługę drogiem nam zwłokom

B. P.

Hilela Altermana

odpowiadając je w dniu 25 b. m. na miejsce wiecznego spoczynku a w szczególności p. D-rowi Braudemu, Kantorowi Boniówce, Komitetowi Synagogi przy Al. Kościuszki, Towarzystwu „Chesed szel Emes” oraz chórowi synagogałnemu z p. dyr. Dargozańskim na czele — składa serdeczne podziękowanie

RODZINA.

W niedzielę, dnia 1-go lipca r. b. jako w 30 dniu zgonu długoletniego Prezesa Towarzystwa Szerzenia Oświaty i Wiedzy Technicznej wśród Żydów w Łodzi

b. p. Stanisława Jarocińskiego

odbędzie się w synagodze Towarzystwa przy ul. Pomorskiej 46/48 o godzinie 12-iej w pol. uroczyste nabożeństwo żałobne, na które uprzejmie zaprasza

Zarząd

Towarzystwa Szerzenia Oświaty i Wiedzy Technicznej wśród Żydów w Łodzi

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę naszej drogiej i nieodżałowanej

B. P.

Dr. Gustawie Bolkowski

składają serdeczne podziękowanie

Dzieci i Rodzina

Tomaszów

GOŚCIE ZAGRANICZNI

Wczoraj o godz. 12 w południe specjalnym pociągiem, złożonym z 9 wagonów przybyła do Tomaszowa wycieczka słowiańskiego zjazdu gazowników i wodociągowców. W wycieczce tej brało udział około 300 osób. Wycieczka udała się na teren Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu, prowadzona przez dyr. Cwierzawskiego i Zajferta. Wycieczka podejmowana na terenie fabryki śniadaniem, podczas którego dyr. M. Hertz wygłosił przemówienie. Następnie uczestnicy wycieczki zwiedzili tereny fabryczne zapoznając się z produkcją sztucznego jedwabiu. Oprowadzani przez inż. Poznańskiego, Rosnera i Lwowski. O godz. 3 po poł. wycieczka opuściła tereny fabryczne, udając się do letniej rezydencji p. Prezydenta do Spały.

wiek pod sąd (18 lat) skazano go na grzywnę 20 zł. i zapłacenie kosztów sądowych.

Obwieszczenie.

Ekspozytura Urzędu Skarbowego w Tomaszowie Maz. na podstawie art. 84 ustawy z dnia 10 marca 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym wladz skarbowych (Dz. URP Nr. 32 pos. 328 z 1932 r.) podaje do wiadomości, że dnia 4 lipca 1934 r. o godz. 10 w pierwszym terminie odbędzie się licytacja materiałów męskich (paltow) na ogólną sumę 1542 zł. 90 gr. za należne składki ubezpieczeniowe na rzecz Ubezpieczalni Społecznej w Tomaszowie Maz. firmy Leon Rosenblit fabryka sukna w Tomaszowie Maz. ul. św. Antoniego 7.

Kierownik Ekspozytury
H. Dąbrowski

ŚWIĘTO MORZA

Dzisiaj o godz. 9 z okazji Święta morza odbędzie się przy ul. Pałacowej zbiórka wszystkich organizacji. O godz. 10 we wszystkich świątyniach odprawione będą uroczyste nabożeństwa, następnie pochód uda się nad brzegi Pilicy, celem złożenia symbolicznego ślubowania. Po południu na przystani PPW odbędzie się zabawa, a wieczorem puszczanie wianków.

ZE SPORTU

W dniu dzisiejszym na boisku miejskim rozegrany zostanie mecz o mistrzostwo klasy B. pomiędzy drużynami piłkarskimi Kołuszkowskiego K. S. a Lechji (Tomaszów).

Pamiętaj o Funduszu Obrony Morskiej!

Slim Summerville Zasu Pitts

w arcywesołej komedji p. t.:

Miodowy Miesiąc

Alfred Savoir

W Paryżu, jak już donosiliśmy, zmarł nagle Alfred Savoir-Poznański, wielce utalentowany komedjopisarz, pochodzący z łódzkiej rodziny wielkich przemysłowców. Dopiero w poniedziałek powrócił z wizyty w Polsce, gdzie bawił na kongresie autorów dramatycznych w Warszawie, przyczem cieszył się jaknajlepszym zdrowiem. Nagle zachorował, wywiązała się bardzo wysoka temperatura, której serce nie wytrzymało.

Alfred Savoir urodził się w roku 1883 w Łodzi, jako jeden z synów Ignacego Poznańskiego, a wnuk za żoźciela wielkiego towarzystwa akcyjnego „I. K. Poznański”. Już w młodym wieku wyjechał na studia do Paryża i tam pozostał.

W roku 1906 zadebiutował w nad sekwańskich teatrach komedią „Trzecie nakrycie”. Od tej chwili teatry paryskie stale grają z powodzeniem jego utwory, że wymienimy tylko „Chrzest”, „Sonatę kreutzerowską”, „Ósma żona Sinobrodego”, „Banco”, „Wielka księżna i kelner hotelowy”, „On”, „Mała Katarzyna”. Cały szereg komedji wystawio no również na scenach polskich.

Alfred Savoir był nawet na terenie Paryża jednym z niewielu wybitnych komedjopisarzy. Zrósł się całkowicie z mentalnością francuską i tworzył dzieła, które przypadły publiczności nadsekwańskiej do gustu, zdobywając sobie zresztą uznanie pozatem we wszystkich sto licach Francyi. To powodzenie zawdzięczały jego komedje przede wszystkim wytwornym, lekkim dialogom, w których Savoir był mistrzem wprost niezrównanym, niefrasobliwemu dowcipowi i zwięzłej a dosadnie ujmującej zagadnienia satyrze. Ponieważ pozatem węzeł akcji był zawsze interesująco związany, a akcja toczyła się wartko naprzód, obfitując w przemile powikłania sytuacyjne, więc sukcesy komedji był niewątpliwy i zasłużony.

Niechaj mu ziemia francuska, którą ukochał, jako druga ojczyznę ale na której pracując i żyjąc, nie zapomniał nigdy o Polsce, mając dla niej wieczny sentyment — lekka będzie!

CAPITOL

Dziś prezentujemy!

Fantazję filmową na temat: Jak wyglądałby świat, gdyby groźna epidemia wytepiła wszystkich mężczyzn a przy życiu pozostałby jeden!

Świat bez mężczyzn

Rewja humoru i pięknych kobiet! — Szczyt erotyzmu i pikanterji!

W rolach głównych:
Gloria Stuart
Raul Roulien

Reżyserja: Alfreda Werker
NADPROGRAM: Dźwięk. dodatek PAT oraz aktualności z całego świata w tygodniku FOX'a.



Manifest pieśni morskiej

Zywiol morski swoją odwieczną pieśnią przykuwał oddawna do siebie wrażliwą duszę i ucho muzyka-artysty. Jego tajemnicze melodie przetapiane w ogniu twórczości ukazywały się światu jako symfonie obrazki muzyczne, pieśni i piosenki. Szereg kompozytorów, odzwierciedlających w swych dziełach nastroje krajobrazu morskiego datuje się już od czasów zjawienia się Mendelsohna. Od tej pory wielu muzyków w światowej literaturze muzycznej układa swe kompozycje w rytmie symbolizującym ruch fal morza.

Grupa marynistów powiększa się z dnia na dzień. Obok Rubinsteina, Ryszarda Straussa, Glazunowa, Deliusa, Mac-Dowela, Debussy'ego, Schuberta widzimy nazwiska kompozytorów polskich — Moniuszki, Karłowicza, Szymanowskiego, Joteyki, Różyckiego, Nowowiejskiego, Wieniawskiego, Maklakiewicza i wielu innych.

Dzisiaj w dniu święta morza opryła Polskę pieśni o morzu polskim, nadawane przez nasze rozgłośnie radiowe. O godz. 12.10 poranek muzyczny ze studja zilustruje obraz morza w polskiej muzyce symfonicznej i wokalne. O godz. 15.15 poznają się wszyscy z rzadko słyszanych pieśniami kaszubskimi. O godzinie 17.10 nadane będą również przygotowane i przyspiewki o morzu. O godz. 15 p. Stanisława Argenta w końcu szereg pieśni polskich o morzu. Na zakończenie koncertu symfonicznego, który się rozpocznie o godz. 21.10 orkiestra wykona szkic symfoniczny p. t. „Morze” Cl. Debussy. (r)

Skrzynka do listów

W związku z artykułem, jaki ukazał się na łamach poczytnego pisma WP, a poddającym ostrej krytyce stan sanitarny rynku Leonarda, mam zaszczyt uprzejmie prosić Sz. P. Redaktora na zasadzie art. 20 rozp. P. R. o prawie prasowym o zamieszczenie niniejszego sprostowania:

Nie jest zgodne z prawdą twierdzenie, iż targowisko na rynku Leonarda utrzymane jest w nieporządku i że handel na nim odbywa się w warunkach niehygienicznych.

Prawdą jest natomiast, że targowisko to jest pod stałą kontrolą miejskich władz zdrowotności, z ramienia których urzędujący w danym rejonie lekarz nie znalazł żadnych uchybień ze strony zarządców placu w stosunku do obowiązujących przepisów sanitarnych.

Targowisko na rynku Leonarda istniejące od lat 30, zatwierdzone ostatnio na mocy koncesji, wydanej na czas nieograniczony przez urząd przemysłowy i instancji za nr. 1210-31 z dnia 22. 9. 31 r. zostanie w najbliższym czasie powiększone i gruntownie przebudowane, a tem samem stanie się ono również pod względem estetycznym najzupelniej odpowiadające wszelkim wymaganiom.

Z poważaniem
R. P. Goldberg

Baczność !! D Letnicy !!

Wiśniowej Góry i Kraszewa
„Głos Poranny”

jest do nabycia o godz. 8 rano u gazeciarza Jamnika, willa Kawuli, vis-a-vis Chłodni Wiedeńskiej.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Dziś „Cudze dziecko”.

TEATR LETNI

Dziś „Moja kochana głupia ma ma”.

TEATR POPULARNY

Dziś, o godzinie 8.30 „Mezalka-panna”.

TEATR ROZMAITOCI

Gościnne występy słynnego Aleksandra Granocha dobiegają końca. Już za kilka dni „Złota lata” schodzi z repertuaru.

LEGENDA O BURSZTYNOWEJ KORONIE.

Z okazji wielkiego święta morza, Polskie Radio nadaje dzisiaj o godzinie 17.00 słuchowisko napisane dla radia przez Janusza Stepowski. Będzie to piękna legenda o bursztynowej koronie, o której fale Bałtyku jeszcze raz szemrzą wracając do brzegów. Nie wszystkim jest to wiadome zapewne, że ongiś morze Bałtyckie zwano „Wikim”. W owych czasach kiedy to żył jeszcze Jan Sobieski i zamieszkiwał prastary dworek w Ruczewie, gdzie przyszedł na świat król Lewicz Aleksander — wtedy to już żeglowali po morzu polscy rybacy. Wieźli oni raz z miasta Gdańska koronę bursztynową dla króla.

O przygodach z tej morskiej podróży po „Wiku” opowie właśnie legenda nadana przez radio. Spotkają się tam najfodsi słuchacze i z wiatrem północnym — Siewierzem i z syrenami, mieszkającymi na tajemniczym dnie i z Jankiem Flisakiem, który się nie bał niczego i ze starymi rybakami — jednym słowem znajduje w tem słuchowisku piękny obraz morski z przed wielu lat. (r)

DZISIEJSZY KONCERT

W dzisiejszym koncercie symfonicznym orkiestra o godz. 21.10 pod dyrekcją Adama Dołżyckiego odegra „Passacaglia” współczesnego kompozytora norweskiego, Irgensa Jensena oraz „Rapsodję” Bjørne Branstada, również muzyka północny, a w części drugiej koncertu pejzaż muzyczny o nastroju niematerialnej powieści — „Morze”.

Solistką koncertu będzie wybitnie uzdolniona skrzypaczka polska Eugenia Umińska, która wykona I-szą, IV i V część pełnej szlachetnego stylu „Symfonii hiszpańskiej” — Lalo. (r)

Zapisujcie się do Ligi Morskiej i Kolonialnej!

„Norma” Bellini'ego

Dzisiaj transmisja opery z Turynu

Lata, w których powstała „Norma” Bellini'ego, czyli drugi i trzeci dziesiątek zeszłego stulecia, to czasy bujne, górne i chmurne, kiedy to kielkowały nowe myśli, budzili się i rosły nowe siły twórcze. „Ostatni” Beethoven, Schubert, Berlioz, Mendelsohn, Schumann i Chopin i w. in. tworzyli nowy sposób wypowiedzania się, nową treść i niosłemu wszystko to, co się mieści w pojęciu romantyzmu. W muzyce operowej kierunek ten reprezentuje przede wszystkim Weber w swym „Wolnym Strzelcu”. Opera francuska i włoska nie wiele robią sobie z nowych prądów. We Francji kwitnie wielka, patetyczna grand opera, a Italia również nie przejmując się tą nieco późną sprawą. Na polu opery kontynuuje naogół tradycje 18 wieku, zmodyfikowane przez wpływy reform Glucka. Stosownie do tradycji 18 wieku wieździe opera włoska jeszcze ciągle prym na scenach muzycznych Europy.

Najwierniejszym starej tradycji pozostał Vincenzo Bellini. W ślad za swymi poprzednikami wysunął na pierwszy plan głos ludzki, śpiewną melodię — bel canto. Jemu to powierzył odtwarzanie wszelkich dramatycznych zdarzeń, a język orkiestralny, w innych włoskich współczesnych kompozytorów starannie opracowany, usunął na plan drugi. Wpływy romantyczne zaś przebijają się w jego dziełach głównie w elegijnych, miękkich tonach, wypływających zresztą również z samego usposobienia Bellini'ego. Przedewszystkiem jednak chodziło Bellini'emu o prawdę wyrazu, o szczerłość i naturalność. Znalazł do

tego dzielnego pomocnika w osobie słynnego wówczas librecyście Felice Romani'ego i wraz z nim stworzył swe najlepsze dzieło „Normę”, wystawioną po raz pierwszy z ogromnym sukcesem — w Scali medjołańskiej w r. 1831.

Rzecz dzieje się w Galji, w sto lat po Narodzeniu Chrystusa. Norma, naczelną kapłanką Druidów, ma dać znak do rozpoczęcia walki przeciw ciemiężcom gallów, przeciw rzymianom. Znaku tego nie daje, bo chce w ten sposób ratować rzymianina. Severusa, ukochanego, choć nieoficjalnego jej męża, ojca jej dwojga dzieci. Severus jednak zapalał miłością do innej kapłanki, Adalgisy. Dowiaduje się o tem Norma. Po ciężkich walkach wewnętrznych, w czasie których zrozpaczona chciała dzieci zabić, postanawia Norma zrezygnować ze swego osobiste go szczęścia na rzecz Algisy. Ale i ta również postanawia odrzucić wroga swego narodu. Severus zamierza przemocą uprowadzić Adalgisę ze świątyni. Zawiadomiona o tem Norma każe go schwycić i spalić na stosie. Przed kapłanami i ludem objawia grzeszną miłość kapłanki do rzymianina, ale jako tę kapłankę podaje — siebie samą. Severus wzruszony tą wielkoduszną miłością Normy na nowo darzy ją swem uczuciem. Oboje giną na stosie.

O operze tej powiedział Wagner, że łączy ona ogromne bogactwo melodji z wewnętrznym ogniem i głęboką prawdą, przemawiającą wprost do serca.

„Normę” usłyszymy dzisiaj o godz. 20.45 z Turynu. (r)

Rozmaicie ludzie jadają Jak Kemal-Pasza podejmował szacha perskiego

Gastronomia jest sztuką, która nigdy nie umiera, ale zmienia się w zależności od czasu i miejsca. Wschód był słynny ze swego zamilowania do smacznego jedzenia. Nie utracił też swego zamilowania, sądząc z menu obiadu, który spożył szach perski i dyktator Turcji, Kemal-Pasza, w czasie ostatniego spotkania. Menu brzmiało:

Przezroczyta zupa z kureczką, przyczem każdy talerz zupy był wywarem z 6 kureczką.

Jesiotr kaspicki z małą kiełbasą przysmażonymi ogórkami, przyprawy liśćmi winorośli i fistaszkami

mi w perskim winnym sosie. Młodzutki pieczony baranek z ryżem, z migdałami, grzybami i koźmiem.

Gelee z listków różanych w winie z Szirach.

Podawano również starą wódkę z czasów Napoleona.

Obiad ten podano na „farmie” Kemala - Paszy, gdzie mieszka, otoczony prawdziwie wschodnim przepychem. W jadalni leżał wspaniały jedwabny dywan, największy tego rodzaju na świecie.

O wiele mniej wspaniałe był coroczny obiad literatów angielskich,

który odbył się w tych dniach w Edynburgu. Większość obecnych na tym obiedzie zachowywała dje-tę zgodnie z przepisami, racjonalnego jedzenia”, przeżuwał każdy kasek 66 razy, zjadając jaskie po trawy, wśród których najbardziej podstawową pod względem odżywczym były „kotlety z orzechów.

Cóżby powiedział nieboszczyk Wiktor Hugo, gdyby wpadł na baniet swych angielskich kolegów? Najskromniejszy obiad tego wielkiego powieściopisacza francuskiego składał się z omlotu, kotletów, bobu, pieczystego, sera i kawy z mlekiem. A obciążony swym żołądek w ten sposób, piął napewno rze gorzej od współczesnych pisarzy - jarożców, a wedle zdania niektórych „nieuków”, nawet lepiej.

JEDZIEMY NAD MORZE.

Zarząd okręgowy związku rezerwistów z liga morską i kolonialną organizuje dwudniową wycieczkę do Gdyni. Wycieczka wyjedzie z dworca Lódz-Kawicka 7 lipa o godzinie 21-ej. W programie wycieczki przewidziane jest zwiedzenie z zawodowymi przewodnikami portu z ładu i od strony morza statkami oraz ulgowe wycieczki statkami na Hel, Jastarnię, do Gdańska i cały szereg atrakcji. Wagony pułkarskie z numerowanymi miejscami. Kwatery na miejscu zbiorowe i pojedyncze od 80 gr. Utrzymanie po cenach niższych za okazaniem karty uczestnictwa. Zgłoszenia przynajmniej zarząd okręgowy związku rezerwistów. Przejazd 36 m i tel. 124-77 i 170-00 codziennie od godz. 10 do 22 oraz biura podróży „Orbis” i „Wagons Litt Cook”.

Wesoła zabawa w parku podmiejskim



Drewniane konie i smoki karuzeli cieszą się wyjątkowym powodzeniem.

Schacht - „uciążliwym cudzoziemcem“ Niemieckie zabiegi o nowe kredyty amerykańskie spaliły na panewce

Dopiero obecnie ujawniają się sensacyjne kulisy posunięć niemieckich w przededniu ogłoszenia moratorium transferowego. Jak się okazuje Schacht w czasie słynnej dramatycznej rozmowy z Hitlerem, w czasie której zgłosił dymisję, wzamian za co Hitler zagroził mu zesłaniem do obozu koncentracyjnego — zaproponował podjęcie prób uzyskania w Ameryce nowych kredytów. Odnośne badania nastrojów w Stanach Zjednoczonych przeprowadził dr. Luther, poseł niemiecki w Waszyngtonie i poprzednik Schachta na stanowisku prezydenta Reichsbanku. Na skutek inicyjatywy Reichsbanku zaproponował on Rooseveltowi przyjazd Schachta do Waszyngtonu. Głównym celem jego pobytu w Stanach byłoby więc uzyskanie poważniejszych kredytów, które mogłyby ewentualnie zapobiec ogłoszeniu moratorium płatności transferowych.

W odpowiedzi jednak na te propozycje Niemcom zakomunikowano z kół zbliżonych do Białego Domu w formie niezwykle zdecydowanej i kategorycznej, iż w obecnych stosunkach politycznych i gospodarczych przyjazd Schachta do St. Zjednoczonych byłby uważany za niepożądany, a osoba jego — za w pewnej mierze nawet prowokację. Starania nie...

Niemieckie o kredyty przy jednoczesnych zbrojeniach — akcją taką w Ameryce nie tylko by utrudniły, ale wręcz uniemożliwiły.

Wobec tak zdecydowanego stanowiska Stanów, Schacht nie wyjechał do Ameryki i pozostał mu tylko jeden środek ogłoszenia moratorium.

Ceny bawełny nie spadną! Wszystkie giełdy notują wyżkę

Od dwóch dni kursy bawełny zaczęły wykazywać tendencję mocną. Wiadomości z Waszyngtonu wskazują na to, że przedstawienie kongresowi Silver billu nie wpłynęło na kształtowanie się cen bawełny, aczkolwiek sfery zainteresowane spodziewały się ożywienia na rynku w związku z tą ustawą. Głównym czynnikiem regulującym rynek były jedynie wiadomości o stanie urodzaju. Wiadomości te są, naogół biorąc, w dalszym ciągu niekorzystne, sygnalizowane są bowiem ciągle deszcze na wschodzie i poważne susze na zachodzie. Oficjalne sprawozdanie tygodniowe urzędu rolniczego podkreśla niebezpieczeństwo „wątfiej rośliny”. Fakt ten ma doniosłe znaczenie dla produkcji włókienniczej, ponieważ włókna z tej rośliny są znacznie słabsze aniżeli

z normalnej. Ponadto na kształtowanie się sytuacji wpływa dalsze szerzenie się szkodnika boll-weevila. Korzystne wiadomości co do rodzajów napływają jedynie ze stanów centralnych. Cyfry wskazujące na konsumpcję bawełny są naogół wysokie. W Stanach Zjednoczonych wskazują one na pewną poprawę we włókiennictwie, dochodząc do 520 tys. bel w porównaniu z 513 tys. bel w kwietniu, przyczem w kwietniu było więcej dni roboczych to też spożycie bawełny wynosi obecnie 22,857 bel wobec 24,414 w maju.

W Anglii w ciągu statnego tygodnia notowano niewielki popyt na bawełnę. Wykorzystywane były momenty słabsze na giełdzie, co uznać należy za fakt wyjątkowy, gdyż naogół każdy spadek bawełny

powoduje zmniejszenie się zapotrzebowania; wobec niepewnej sytuacji nabywcy obawiają się, że spadek spowodować może w konsekwencji dalszą zniżkę. Naogół wszystkie giełdy bawełniane donoszą, że nie należy spodziewać się niższych cen bawełny w niedalekiej przyszłości. Dlatego też podkreślają, że zakupy bawełny w słabszych momentach okażą się korzystne.

Notowania z dnia 27 bm. w porównaniu z notowaniami z dn. 23 bm. wykazywały w Nowym Jorku w granicach od 13 do 20 punktów, w Liverpoolu w granicach od 8 do 10 punktów.

Na giełdzie bremeńskiej notowania wykazywały w granicach od 16 do 20 punktów, na giełdzie w Aleksandrii od 6 do 10 punktów.

Rynek pieniężno - towarowy

Cedula giełdy łódzkiej

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

Tranzakcje sprzedaż kupno		
Dolary	528	
Stabilizac.	67	
Budowlana	44,25	44
Dolarówka	53,25	53
Investycyjna	111	110,50
Bank Polski	86	85
8 proc. Łódź	49,75	49,50
Tendencja	wyczekująca.	

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo dewizowej zapotrzebowanie na dewizy było bardzo małe, przy naogół słabszej tendencji. Bardzo mocna tendencja panowała tylko dla dewizy na Berlin. Bank Polski płacił za dolary gotówkowe 5,26. Notowano: Berlin 209,25, Belgja 123,78 Gdańsk 172,62 Holandia 359,45, Londyn 26,73 Nowy Jork kabel 5,29 i pół Paryż 34,93 i pół Praga 22, Sztokholm 137,90 Szwajcarja 172,30 Włochy 45,31. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 205, szyling austriacki 98,10 koro na czeska 21,86 funt angielski 26,70 dolar gotówkowy 5,28,25 rubel złoty 4,58,75 dolar złoty 8,91,40, rubel srebrny 1,32 bilon 0,62.

AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja była słabsza, przy bardzo małych obrotach. Notowano: Bank Polski 85,50 — 85,10 lily 9,30 — 9,15 — 9,25; tranzakcje dokonane, a nienotowane: Fabryka mebli giętych

„Mazowja” 105, za akcje 100-złotowa.

PAPIERY PROCENTOWE

Na rynku papierów procentowych panowała dzisiaj słabsza tendencja, przy większych obrotach 5 procentową pożyczką konsolidacyjną. Notowano: 3 proc. pożycz. budowlana — 44,10 dolarówka 53,25 — 53,40, 4 proc. inwest. 112, 5 proc. pożycz. konsolidacyjna 65 — 65,25 7 proc. stabilizacyjna 66,33 — 66,88 8 proc. obligacje budowlane BGK 1 em. 93, 4 i pół proc. listy zast. ziem. 47,25 — 47 — 47,25 7 proc. listy zastawne ziemskie dolarowe 36,25, 4 i pół proc. listy zastawne Warszawy — 60,50 5 proc. listy Warszawy 1933 roku 56,13; tranzakcje dokonane a nienotowane: 7 poc. pożycz. Śląska — 66, 3 proc. państwowa renta ziemska odcinki po 1000 zł. 66,75, 5 proc. listy zastawne Łodzi 1933 r. — 49, 5 proc. listy Siedlec 1933 r. — 36,50 za 8 proc. dillonowską chełmską 85, za 7 proc. warszawską pożyczkę dolarową chełmską 63,50.

Notowania giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi

Zyto 13 — 13,25 pszenica 19,50 — 19,75 jęczmień 15,25 — 15,75 owsie 15,50 — 16, mąka żytnia 1) 19,50 — 20,50, 2) 20,50 — 21,50 mąka pszenna 29 — 31, otręby żytnie 8,25 — 8,75 otręby pszenne 8,25 — 8,75 otręby pszenne grube 8,50 — 9, wyka 15 — 15,50 peluska 15,50 — 16, łubin niebieski 9 — 10, łubin złoty 10 — 11.

NOTOWANIA BAWĘŁNY

NOWY JORK

Loco 12,35 lipiec 12,12 sierpień 12,20 wrzesień 12,28 październik 12,35 listopad 12,41 grudzień 12,48 styczeń 12,58 marzec 12,64 maj 12,71.

NOWY ORLEAN

Loco 12,22 lipiec 12,07 październik 12,33 grudzień 12,45 styczeń 12,49 marzec 12,62 maj 12,72.

LIVERPOOL

Czerwiec 6,53 lipiec 6,57 sierpień 6,57 wrzesień 6,53 październik 6,49 listopad 6,45 grudzień 6,44 styczeń 6,45 luty 6,45 marzec 6,46 kwiecień 6,45 maj 6,46 czerwiec 6,42 lipiec 6,41.

Egipska: loco 8,42 lipiec 8,23 październik 8,29 listopad 8,32 grudzień 8,37 styczeń 8,44 marzec 8,45 maj 8,50.

Upper: loco 6,98 lipiec — październik 6,92 listopad 6,95 grudzień 7,02 marzec — maj 7,10.

BREMA

Loco 14,42 lipiec — październik 14,06 grudzień 14,36 styczeń 14,46 marzec 14,64 maj 14,72.

ALEKSANDRIJA

Sakkelaridis: lipiec 15,07 listopad 16,67 styczeń 15,69 marzec 15,55.

Ashmouni: sierpień 12,46 październik 12,52 grudzień 12,60 grudzień 12,60 luty 12,76.

Konwencja w przemyśle jedwabnym ureguje sprawę zwrotów towarowych

We wtorek, dnia 3 lipca r. o godzinie 16 w siedzibie Krajowego Zw. Przemysłu Włókienniczego odbędzie się konferencja, poświęcona omówieniu i podpisaniu konwencji w przemyśle jedwabnym.

Konwencja ta miałaby na celu ochronę przemysłu jedwabnego przed plagą zwrotów, albowiem o-

becnie przemysł ponosi poważne straty z racji wielkich zamówień, przekraczających znacznie rzeczywiste zapotrzebowanie. Następnie niesprzedane towary zwracane po sezonie, sprzedawane są po cenach niższych.

Związek drzewny powstanie wkrótce w Łodzi

Na terenie Łodzi już dawno kupcy drzewni odczuwali brak organizacji branżowej, która stałaby na straży interesów drzewnictwa prywatnego.

Całego szeregu spraw i bolączek branżowych nie załatwiono, albowiem drzewnicy nie są należycie zorganizowani, nie mają swego przedstawicielstwa ani w izbie przemysłowo-handlowej, ani też w instytucjach współpracujących z władzami skarbowymi. Wreszcie nie było dotychczas rzeczniika interesów drzewnych, któryby zajął się uporządkowaniem stosunków na rynku drzewnym między hurtownikami a detalistami, położył kres nieuczciwej konkurencji i poczynił wysiłki w kierunku złagodzenia nacisku władz fiskalnych w stosunku do firm drzewnych.

Należy więc z uznaniem podkreślić inicyjatywę Stowarzyszenia przemysłowców i kupców drzewnych państwa polskiego w Warszawie, które poczyniło kroki w celu zorganizowania w Łodzi oddziału Stowarzyszenia przemysłowców i kupców drzewnych P. P.

W tych dniach bawił w Łodzi dyrektor stowarzyszenia, który odbył naradę z gronem poważniejszych przedstawicieli firm drzewnych w Łodzi. Na naradzie tej wyłoniono komitet organizacyjny, który zwołuje na 3 lipca r. b. godz. 8 wiecz. w lokalu przy ul. Śródmiejskiej nr. 20 zebranie organizacyjne z udziałem wszystkich firm drzewnych w Łodzi.

Należy oczekiwać, że na zebranie to przybędą wszyscy zainteresowani w celu wytworzenia organizacji drzewnej, która stała na straży interesów drzewnictwa łódzkiego.

TEATR ROZMAITOSCI

(dawny teatr miejski)

Cegielniana 27, tel. 112-25.

Ostatnie dni gościnnych występów słynnego

Aleksandra Granacha

z udziałem

HELENY BORKOWSKIEJ

Dziś, w piątek, o g. 9.30 w.

po cenach niższych

„ZŁOTA ŁATA”

D-ra Wolf

LODU

od najmniejszej ilości dostarcza B. Rubinek, Południowa 39, skład Nr. 43, tel. 148-05. Punktualna dostawa do mieszkań prywatnych. 992-10

„PRACA”

Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród Kobiet Żyd.

Wólczańska 21, tel. 167-15 przyjmuje zapisy na nast. daty:

1. Sztuka stosowana-hafciarstwo
2. Krawiectwo damskie - krój
3. Gorsciarstwo- krój
4. Modniarstwo-kapelusze
5. Bielizniarstwo-krój
6. Ondulacja
7. Manicure

Sekretariat czynny w godz. od 9—13 i 15—19.

Instytut de Beauté POMA

Piotrkowska 121

poprzeczna oficyna, I piętro. Tel. 155-55

Bezpłatne porady kosmetyczne!

„MUZA”

(dawniej „Luna”)

Dziś i dni następnych!

PALACE

Dziś i dni następnych!

Pocz. o godz. 12-ej

2 arcywesołe filmy w jednym programie! Piękne melodie. Taniec. Śpiew.

I. KOBIEТЫ WOLA BRUTALI

Tryskająca humorem farsa z życia kapryśnych milionerek na Riwierze. W roli gł. najelegantszy mężczyzna świata Jack Buchanan

II. Rozkosze małżeństwa

Kapitałna komedia z kulis alkokoj małżeńskich. Film dla mężów i żon, kawalerów i panien, narzeczonych i rozwódek. — W rol. gł. ELISIE RANDOLPH, HAROLD FRENCH, AUSTIN MELFORD. — Pocz. sensów o 5 pp., w święta i niedz. o 12. Ceny miejsc III i II po zł. 1,09, I-sze po zł. 1,50., na I-szy seans po 80 groszy.

Wstrząsający dramat życiowy SYMFONJA ŻYCIA

Film, stanowiący przedmiot entuzjazmu całego świata. W rolach głównych: JOHN BOLES i GLORIA STUART. Reż. Victor Schertzinger. Nadprogr: Najnowszy tygodnik Focha.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Mecz Ł.T.S.G. -- Widzew unieważniony

Znamienne orzeczenie wydziału gier ŁOZPN.

Onegdaj odbyło się posiedzenie wydziału gier i dyscypliny ŁOZPN, na którym, obok innych spraw, po ruszona również została sprawa meczu ŁTSG — Widzew. Władze łódzkie stanęły przed ciężkim zadaniem, gdyż mecz ten, jak wiadomo, nie został dokończony wskutek wtargnięcia na boisko zwolenników Widzewa i obicia graczy ŁTSG.

Zawody przerwano na kilkanaście minut przed terminem ich ukończenia i wynik brzmiał 1:0 na korzyść ŁTSG. Dodać trzeba, że funkcję gospodarzy pełnił ŁTSG.

Wyloniono nawet specjalną komisję, która badała tę sprawę, a że zbadała ją nie tak, jak należy, wygłosiła wniosek unieważnienia meczu i wyznaczenia ponownej rozgrywki. Wniosek ten wydział gier i dyscypliny zaaprobował.

Ciekawe, czem kierowała się komisja, dochodząc do takiego wniosku. ŁTSG odpowiadać może tylko za to, że nie potrafiło utrzymać porządku, lecz odpowiedzialność ta znika, gdyż nie sposób utrzymać tłumy ludzi uzbrojonych w łaski i przeszkodzić wtargnięciu na boisko.

W dodatku nie trzeba zapominać, że zajście to miało miejsce w dniu wyborów do rady miejskiej, a więc gospodarze pozabawieni byli niemal całkowicie pomocy ze strony policji. Dlaczego w tym wypadku ma być pokrzywdzone ŁTSG., które za wody wygrało? Dlaczego Widzew, zwolennicy którego uczynili mu prawdziwie niedźwiedzą przysługę, wychodzi z całej sprawy obronną ręką?

Wyrok wydziału gier i dyscypliny może być groźnym precedensem już w najbliższej przyszłości. Wystarczy, że któraś drużyna przegra zawody, a nie chcąc tracić punktów organizuje wtargnięcie swych zwolenników na boisko, jeśli gospodarzem jest przeciwnik i powtórzenie meczu gotowe. Wtedy przykład Władz i ŁTSG zmusi władze okręgowe do zajęcia takiego samego stanowiska. Nie przypuszczamy, by zarząd ŁOZPN, do którego zapewne odwoła się ŁTSG., podzielił w tym wypadku punkt widzenia wydziału gier i dyscypliny. Z ferowaniem wyroków trzeba być bardzo ostrożnym.

Węgrzy w Łodzi Szegedin gra z ŁKS

Ostatnio sekretariat ŁKS otrzymuje sporą liczbę ofert zawodowych drużyn węgierskich i wiedeńskich. Obecnie wpłynęła oferta węgierskiego zespołu Szegedin. Nawiązano z nim pertraktacje w celu rozegrania spotkania towarzyskiego w Łodzi. Spotkanie to dojdzie do skutku w miesiącu wrześniu, przyczem goście węgierscy rozegrają jeszcze kilka meczów w innych miastach Polski.

Dwa jubileusze znanych działaczy kolarskich

W najbliższym czasie obchodzą dwaj znani łódzcy działacze sportowi jubileusz 25 - lecia pracy na polu sportowym. P. Wacław Szynski należy nie przerywać od lat 25 do Unii, zaś p. Zygmunt Krachulec do ŁKS. Oba jubileusze byli ongiś znanymi kolarzami, a od szeregu lat zajmują się pracą organizacyjną, należąc do zarządu Łódzkiego okręgowego związku kolarskiego.

Dr. L. Czarnożył

przeprowadził się na ul. Piotrkowską 62. Obecnie praktykuje w Ciechocinku willa „Kościuszko”.

Dr. med. Wołkowyski

przeprowadził się na ul. Cegielnianą 11 tel. 238-02 Choroby weneryczne, moczopielowe i skórne. Przyjmuje od 9-12, 4-6 i od 7-9 w. w niedz. i święta od 9 do 1 po poł.

Doktor KLINGER

spec. chor. weneryczn., skórnych i włosów (porady seksualne) powrócił Andrzeja 2, tel. 132-28. Przyjmuje od 9-11 rano i od 6-8 w. W niedziele i święta od 10-12

Dr. med. IGN. MARGOLIS

OKULISTA WYJECHAŁ Od dn. 1 sierpnia gabinet zostaje przeniesiony na ul. Piotrkowską 113 tel. 165-17. Godz. przyjęć 1-2 i 5-7.

Co usłyszymy dziś przez radio?

- 8.30 Gimnastyka i muzyka z płyt
- 10.30 Transmisja nabożeństwa.
- 12.10 „Morze w polskiej muzyce symfonicznej i wokalne”. Orkiestra i Janusz Popławski (tenor).
- 13.05 Karol Stomenger wygł. feljton p. t. „Morze w muzyce”
- 13.15 Muzyka lekka.
- 13.45 „W obczie drużyn ochotniczych robotniczych”.
- 14.00 Godzina muzyki lekkiej. Orkiestra jazzowa i Tadeusz Faliński (piosenki).
- 15.00 „Spodnie za dwa złote” — wygł. Roman Merson.
- 15.15 Pieśni kaszubskie w wyk. kapeli ludowej (płyty).
- 15.45 Muzyka (płyty)
- 16.00 Słuchowisko p. t. „Szczęście na poddaszu”.
- 17.10 Polska muzyka ludowa.
- 18.00 Fragment teatralny.
- 18.15 Pieśń polska i obca o morzu w wykonaniu Stanisławy Argasińskiej.
- 18.45 Feljton literacki.
- 19.15 Piosenki rewjowe (płyty).

- 20.02 Feljton aktualny.
- 20.12 Koncert symfoniczny. Orkiestra symf. i Eugenja Umińska (skrzypce).
- 22.00 Skrzynka pocztowa techniczna.
- 22.30 Muzyka salonowa.
- 23.05 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

- Koenigswusterhausen (1571) 23.00 Kwintet na instrumenty dęte z fortepianem i Pieśni Beethoven.
- Wrocław (316) 21.00 Wesoły Haydn (Collegium musicum instrumentale).
- Hamburg (332) 21.00 Opera Pucciniego „Madama Butterfly”.
- Kolonja (456) 23.00 Dwie fugi Bacha na 4 altówki, Trio smyczkowe Regera i Kwartet fortepianowy G-moll Mozarta.
- Królewiec (291) 21.00 Opera Verdiego „Luisa Millerin”.
- Lipsk (382) 22.50 Opera Verdiego „Ernani”.
- Rzym (420) 20.45 Komiczne opery: „Lalka norymberska” Adama i „Piekno Galatea” Suppego.
- Budapeszt (350) 22.00 Transkrypcja fortepianowa Liszta.

Dr. med. Artur Banasiński chirurg-urolog Wólczańska 28 przyjmuje od 4 do 6 pp. Dla niezamożnych ceny specjalne

CEBULE

prima jakości poleca do narybku i dostawy „HASPO”, Gdynia, ul. 10 lutego 25, tel. 17-89.

PRZYCHODNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy specjalistów Zawadzka 1, tel. 205-38 czynna od 9 r. do 9 wiecz. Choroby weneryczne, moczopielowe i skórne. Porady seksualne. Stacja zapobiegawcza czynna całą dobę. Dla Pań oddzielna poczekalnia. Porada 3 zł.

Biuro pisania podań DO WŁADZ ADMINISTRACYJNYCH I SĄDOWYCH.

FELICJI SZENWIC

Piotrkowska 89, m. 8. Tel. 223-38 PRZEPISYWANIE NA MASZYNIE i POWIELANIE (DAWN. „IRENIT”)



OKULARY BINOKLE LORGNON Istn. od r. 1894 MAGAZYN OPTYCZNY SZYMONURBACH Sp. z o. o. Łódź, Piotrkowska 33. Tel. 222-23.

Kalendarzyk sportowy na dzisiaj!

Kalendarzyk sportowy na dzisiaj przewiduje niezwykle dużą liczbę imprez we wszystkich niemal gałęziach sportu.

Futbol: Boisko Wimy o godz. 10.30 mistrz. klasy A ŁTSG — Wima. Boisko WKS godz. 17.30 Turysty — Strzelecki KS.

Lekkoatletyka: Stadion WKS od godz. 9 rano trójmecz międzyklubowy ŁKS — Zjednoczone — IKP. Zajądź dala PZLA. Stadion ŁKS po południu mistrzostwo lekkoatletycznych związków okręgowego Makabk.

Tennis: Na kortach ŁKLT w Helenowie od godz. 9 rano mecz o

drużynowe mistrzostwo Polski AZS (Warszawa) — LKLT.

Pływanie: Na basenie ŁKS o godzinie 17 początek dwudniowych zawodów pływackich o mistrzostwo okręgu we wszystkich klasach.

Kolarstwo: Na szosie warszawskiej ze startem w Krzywiu pod Zgierzem międzyklubowe szosowe zawody kolarskie TZS. Start o godzinie 8. Na torze w Helenowie międzynarodowe zawody kolarskie sprinterskie i za motorami.

Gry sportowe: Na wszystkich boiskach spotkania o mistrzostwo okręgu we wszystkich grach.

Dr. med. L. GERMAN Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopielowych Leczenie niemocy pielowej Cegielniana 15, tel. 149-07. Przyjmuje od godz. 8 — 11 rano od 4 — 8 w. w niedz. i święta od 9 — 1 po poł.

Lekarz-dentysta P. Hurwiczowa Piłsudskiego 36, tel. 141-95 ordynuje codziennie w KOLUMNIE ul. Legionowa 17 (willa p. Szapocznik)

Dr. Ludwik Falk Choroby skórne i weneryczne Nawrot 7, tel. 128-07. przyjmuje 10-12 i od 5-7.

Dr. med. S. Kryńska Chor. skórne i weneryczne (kobiety i dzieci) Stankiewiczza 34 telef. 146-18 godz. przyj. od 11-1 i 3-4 pp

Doktor TREPMAN Specjalista chorób wenerycznych skórnych i moczopielowych Cegielniana 4, tel. 216-90. przyjmuje od 8-12 i od 5-9 wiecz. W niedz. i święta od 8-1 popoł. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Doktor REICHER Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Leczenie niemocy pielowej Południowa 28, tel. 201-93 przyjm. od 8-11 rano i 5-8 w. w niedziele i święta od 9-1 pp.

Dźwiękowy Kino-Teatr Sztuka Kopernika 16. Początek o godz. 4 po poł., w soboty, niedziele i święta o godz. 12-iej. Sala dobrze wentylowana

Dziś i dni następnych! Każda kobieta powinna zobaczyć film p. **Byłem Ci Wierny** Bo będzie mogła przekonać się, jak kruchą rzeczą jest wierność małżeńska. W rolach głównych: **Ronald Colman, Kay Francis, Phillips Barr**

DYREKCJA

Wielkiej Elektrycznej Łódzkiej, Spółki Akcyjnej

Wierając się na rozporządzeniu P. Ministra Komunikacji dnia 8 maja 1934 r. w sprawie zmiany przepisów o ruchu tramwajów elektrycznych w miastach (Dz. U. R. P. 45, poz. 392), podaje niniejszem do wiadomości, że od dnia 1 lipca 1934 r. dozwolony będzie przewóz zwierząt w tramwajach na następujących warunkach:

1. Pieski małe, trzymane przez podróżnych na rękach, mogą być przewożone wewnątrz wozów każdego dnia i o każdej godzinie bez żadnej opłaty.
 2. Psy na smyczy mogą być przewożone tylko na siedzeniach pomostach wozów przyczepnych w dni świąteczne o każdej porze, zaś w dni powszednie — z wyjątkiem godzin od 7 do 9 i od 15 do 19; opłata równa cenie biletu normalnego (25 groszy), ewent. z dopłatą biletu do przesiadania.
 3. Psy przewożone mają mieć nałożony kaganiec.
 4. Nie wolno przewozić psów chorych ani takich, które z powodu brudu i wyglądu mogą budzić wstręt.
- Przewóz tramwajami innych zwierząt nie jest dozwolony.

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż

FOTO, SREBRO, biżuterię i kwity lombardowe w najniższych cenach. Magazyn jubilerski **I. Fijałko**, Piotrkowska 7.

BRYLANTY !! FOTO, SREBRO, BIŻUTERIE, lombardowe kupuje i płaci najlepsze ceny. Magazyn jubilerski **I. Fijałko**, Piotrkowska 30.

BRYLANTY FOTO, SREBRO, RÓŻNĄ BIŻUTERIĘ, kwity lombardowe kupuje i płaci najlepsze ceny. Magazyn jubilerski **M. M. Lisak**, Piotrkowska 5.

Samochód „Fiat”, na chodzie, do sprzedania. Piotrkowska 203/5 tel. 162-30.

ACE przy ul. Pabjanickiej i szej położone, różnej wielkości do sprzedania. Tramwaj miejscem. **Ottom Krause**, Łódź, Pabjanicka 47. 7625-6

BLE gotowe, pojedyncze i kompletne od skromnych do najwykwintniejszych (od zł. 500.— za kompletne urządzenie pokoju). Wszelkimi zamianami. Poleca wytwórnia **Bernacki**, Piotrkowska 275 tel. 1-80.

BLE, sypialnie, brzoza, róża, pińda, orzech i dąb. Garderoby, krzesła, stoły, kredensy, galeony stylowe itd. Sprzedaje tanio. **Stalarnia K. Klara**, Warszawska 16, tel. 231-80. 7173-15

KASA ogniotrwała w pierwszorzędym stanie tania do sprzedania. **Piotrkowska 121, m. 42.**

Choroby zwierząt (Specjalność — psy domowe) **Lekarz weterynaryjny M. A. Reich** przyjmuje codziennie od 9 do 1 i od 4-7 p.p. **Nawrot 1a, II p. Tel. 175-77** Ceny lecznicowe.

Różne

DYSKONTUJĘ weksle bezpośrednio wyłącznie lekarzom adwokatom, aptekarzom na bardzo dogodnych warunkach. Dyskrecja zapewniona. Of. do Głosu pod „Dyskonto” 726-3

JASNOWIDZĄCA MIRA wróży z kuli i z ręki. Podaje horoskopy szczęśliwych losów, od 1 złotego do 3-eh. Przejazd 16, m. 10. 730-2

ZGUBIONO 28/6 portfel z dokumentami (książeczka wojskowa). Zwrócić za wynagrodzeniem. **Ławit, Piłsudskiego 70.**

ZGUBIONO weksel na zł. 70.— pł. dn. 18 lipca r. b. z wystawienia **Reinholda Jeske** na zlecenie **Augusta Kropa**. Weksel unieważnia **August Kropa**, Ruda Pabj., ul. Żwirki 4.

Uwaga! Ważne dla wyjeżdżających na letniska. Kto chce dobrze i pewnie zabezpieczyć drzwi, niech śpiesz do zakładu słusarskiego **R. ROLOF I SYN**, **Kilińskiego 78** po sześciu cwałtrowy zamek kombinowany.



Zdobyłam męża...
„Mąż mój” — opowiada uroczą blondynka, „przyznał mi się po ślubie, że oczarowały go moje piękne, puszyste blond włosy. Szczęście moje zawdzięczam jedynie **Shampoo S. Y. S.** dla blondynek, którym racjonalnie pielęgnuję moje włosy”.
Shampoo S.Y.S. sporządzony naukowym sposobem, pozbawiony jest szkodliwych barwników i składników wybielających. **S. Y. S.** przywraca ściemniałym już włosom jasny połysk i jedwabistą miękkość, nadaje urok i młodzieńczość, zapewniając stały sukces swym zwolenniczkom. Działanie jego jest bezwzględnie pewne. Już pierwsza próba działa przekonująco.
Spróbuj dziś jeszcze i żądaj tylko **S. Y. S. JEDYNY SHAMPOON** pielęgnacyjny blondynki

Uzdrowiska

PENSJONAT „ZACISZE” **TEODORY** pod **ŁASKIEM** Pokoje obszerne, słoneczne, kuchnia obfita, ceny niskie. tel. 248-92, lub na miejscu

Włodzimierzów **Pensjonat „Trzy Lilje”** inż-owej **H. Russakowej** i **N. Wajmanowej** Własny 12-morgowy las, plaża w pobliżu. Boisko sportowe (siatkówka, koszykówka, ping-pong). Słoneczne pokoje. Wyśmienita kuchnia. Pierwszorzędna obsługa. Dla dzieci i młodzieży szkolnej troskliwa opieka. Zgłoszenia na miejscu, w Łodzi tel. 245-08.

Pierwszorzędny Pensjonat „Riviera” **Eweliny Silbersteinowej** (b. właśc. pensj. „ALICJA”) w pobliżu lekarza zdrojowego **Uzdrowisko Włodzimierzów**. Wykwintna kuchnia. Spec. kuchnia **wszeh djet.** Obszerne pokoje z werandami przy lesie **J. Budzyńskiego**. Zgłoszenia **Ernestyna Gilksmanowa** **Legjonów 30 (Zielona)**, osobiście **Telef. 228-77**

PENSJONAT dla dzieci i młodzieży znanej freblanki **R. Rozenówny** **Wiśniowa-Góra - Stróżów „Czerwony dworek”** **Richtera**. Ceny przystępne. 20-3

MORSZYN - ZDRÓJ, Pensjonat „Sanato” pełnokomfortowy. Kuchnia djetetyczna. Ceny niskie. 9575-3

Kawiarnia Bagatela

Piotrkowska 94, tel. 240-50

Dziś!!! o godz. 5 popoł. zespół teatru **Bagatela** zaprasza na **Five o'clock** przy pełnym programie artystycznym w ogrodzie przy kawiarni. Wejście bezpłatne. Ceny niskie przy minimalnej konsumpcji.

Teatr BAGATELA

Początek o godz. 8-ej i 10-ej wieczór.
Wielka rewja p. t. **Drzwiami i oknami!**
Na czele zespołu: **Sokołowska, Kozłowska, Dorée, Gordez, Sobol-tówna, Sempoliński, Sulima, Jaszczołt, Wojnar** i **Bagatela-girls.**

Okazyjnie do sprzedania

domek z ogródkiem, składający się z 5 pokoi z wszelkimi wygodami, w nowym osiedlu przy ul. Zagajnikowej 16, róg Cegielnianej. **Dojazd tramwajami Nr. 4, 7, 2.** **Tamże do sprzedania** parcele z zatw. planami.

Przedstawiciel

dużej fabryki tekstylnej w Łodzi zamieszkały stale w Katowicach

szuka kolekcji na Śląsk Oferty do adm. „Głosu” sub. T. 25.

Lokale

DO WYNAJĘCIA od zaraz 3-pokojowe frontowe mieszkanie z kuchnią i wszelkimi wygodami na 3 piętrze; jak również od 1 października 3-pokojowe mieszkanie z kuchnią i wygodami w oficynie na 2 piętrze. **Wiadomość u dozorczy Pomorska 91. 710-2**

SEONECZNY, ładny pokój, umeblowany, na 2-em piętrze przy inteligentnej izraelskiej rodzinie do wynajęcia. Osobne wejście i łazienka. **Sienkiewicza 39, m. 36.**

DO WYNAJĘCIA dwa duże frontowe słoneczne pokoje. Przedpokój, telefon. **Piotrkowska 132, m. 8, I p. front.**

DO WYNAJĘCIA jeden lub 2 pokoje o jednym i o dwóch oknach. Ładne, słoneczne i umeblowane. **Aleje Kościuski nr. 29 II piętro, front, miesz. 5.**

Certyfikat do Palestyny odstąpię, cena zł. 3500.—. **Telefon 123-91, godz. 10-1.**

Do akt. Nr. Km. 1551 | 1934

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 1, **Roman Markwart**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej 61 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dniu 3 lipca 1934 r. o g. 12 w Łodzi przy ul. Senatorskiej 4 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 12-tu maszyn do wyrobienia trykotów oszacowanych na łączną sumę zł. 61,50 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym **Łódź, dn. 18. 6. 34** Komornik (r.) **R. Markwart** Sprawa Zakt. Ubesp. Pocz. G. myślowych p-ko f. „Przemysł Dzierży i Jedwabny i S-ka.

Do akt. Nr. 881 | 1935

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 2-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej 38 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 5 lipca 1934 roku o godz. 10 r. w Łodzi przy ul. Wigury 11 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do **Hadzi i Abrama Wajzmanów** i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 2050.— **Łódź, dn. 13. 6. 1934 r.** Komornik: **F. Harasimowicz**

PORADNIA WENEROLOGICZNA

LECZENIE CHOROBY WENERYCNICH I SKÓRNYCH **Została przeniesiona Zielona 2** 9 rano do 9 wieczór. **PORADA 3 zł.** Dzieci i kobiety przyjmuje kobieciarz 11-1 i od 3-4 pp.

BOISKO Ł.K.S. WOTOREK, d. 3 lipca o g. 19.30

WIELKI KONCERT SYMFONICZNY Rumuńskich Orkiestr Wojskowych

W ze- **750** muzyków pod dyr. pułkownika **E. MASSINI**, generaln. inspektora orkiestr Wojskowych król. Rumunii. — Bilety w cenie zł. 1.— do 4.—, dla młodzieży i szeregowych **75 gr.** do nabycia w Ziemiańskiej, Esplanadzie, Wagon-Lits, R. Kowalski, 11 Listopada 26.

Oświetlony Kino-Teatr Przedwiośnie



Żeromskiego 74, róg Kopernika, tel. 129-88

Dziś i dni następnych!

Niezapomniani bohaterzy filmu „Kongres Tańczy” uroczyste zjawisko **Liljana Harvey** i czarujący chłopiec **Henri Garat** znów razem w filmie p. t.

„JASNOWŁOSY SEN”

Liljana Harvey pragnie zostać wielką gwiazdą filmowa. Jej perypetje w docieraniu do królestwa filmu Hollywood; dopomagają jej: **Henri Garat** i **Pierre Brasseur**
Następny program: **„Jarmark Miłości”** W rolach gł.: **Janet Gaynor, Sally Eilers, Lew Ayres** i **Willy Rogers**
Ceny miejsc: I — 1.09. II — 90 gr., III — 50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr.
Początek seansów o godz. 4-ej, w niedziele o godz. 2-ej

„CASINO”

Dziś najweselsza premiera sezonu!

Arcyzabawna komedia z życia studenterji paryskiej p. t.:

Paryskie Szaleństwa

Dawno niewidziany bohater „Siódmego nieba”

Charles FARRELL

najlepszy aktor charakterystyczny, słynny

Charles RUGGLES

i nowa piękna gwiazda

Margueritte Churchill

Lekki, perlisty jak szampan i pogodny jest film ten prawdziwym wytchnieniem po troskach dnia codziennego

Dziś początek o godz. 12-ej. Ceny niższe od 1.09.

Do akt. Nr. Km. 1220 | 34 r.
Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 3-go, Wacław Koszeliak zam. w Łodzi przy ul.

Wólczniańskiej 63 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 3 lipca 1934 r. o godz. 11 w Łodzi przy ul. Nawrot 13 odbędzie się publiczna licytacja nieruchomości, a mianowicie: kredens stoł., pomocnik kredensu, zegar stojący, kanapa, szafa do ubrań, szafka-biurko, bielizniarka, toaletka, szafka, kosetka, garnitur, mebli ciężkich mahoniowych plusz, biurko amerykańskie, szafa do książek, szafa do książek fornier, oszacowanych na łączną sumę zł. 1345 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 28.6. 1934 r.

Komornik (-) W. Koszeliak
Sprawa Karoliny Pfeifer p-ko Wacławowi i Janinie małż. Baruch.

Do akt. Nr. Km. 752 | 1934
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 7-go Stefan Górski zam. w Łodzi, przy ul.

Kilińskiego 96-a na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 13 lipca 1934 r. o godz. 11—13 w Łodzi przy ul. Ogrodowej 35 w f-mie „Schenker” odbędzie się publiczna licytacja nieruchomości, a mianowicie: jedna sztuka materiału Aza, jedna sztuka Hardyń, cztery sztuki Kolumbia, cztery sztuki Weluru, jedna sztuka materiału Aza, trzy sztuki Kolumbia, pięć sztuk Gabardiny i inne materiały, których szacunek zostanie ustalony w dniu licytacji i które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 26. 6. 1934

Komornik (-) Stefan Górski
Sprawa Estery R. Rawet
p-ko Mendlowi Rawetowi.

Do akt. Nr. Km. 886/34
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 15-go, zam. w Łodzi przy ul. Wólczniańskiej 91 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dn. 6 lipca 1934 r. o godz. 11 w Łodzi przy ul.

Andrzeja 7 odbędzie się publiczna licytacja nieruchomości a mianowicie: mebli oszacowanych na łączną sumę zł. 730 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, d. 16.6.34 r

Komornik (-) M. Lipiński

OKAZYJNE KUPNO

bielizny, rękawiczek, pończoch, kostiumów kapielowych

po znacznie ZNIŻONYCH CENACH

od dnia 30 czerwca do dnia 15 lipca r. b.

Fabryka Bielizny i Rękawiczek

„PAW”

Salony sprzedaży detalicznej: PIOTRKOWSKA 55. TEL. 118-95
PIOTRKOWSKA 154. TEL. 141-96

ul. Piłsudskiego
Nr. 23

Ważna wiadomość

Chorzy na raptury i wszelkiego rodzaju skrzywienia ciała

Do miasta Łodzi przyjechał po raz pierwszy po długoletniej praktyce zagranicą we Wiedniu i Berlinie słynny w całej Polsce i znany przez profesorów Uniwersytetu Lwowskiego

Spec. Ortopeda Natan Rapaport

i przyjmuje osobiście między 9 — 113 — 7 wlec.

przy ul. Piłsudskiego Nr. 23 front I, p.

Cierpiących na raptury, pachwiny, pępka, skrzywienie kręgosłupa (pleców), nóg i kolan. Przepukliny oraz oberwania wewnętrzności nie wolno saniedbywać, bo skutki są bardzo przykre, ba nawet dla życia niebezpieczne, bo grozi skrętem kręzka. Specjalnością moją są: Lecznice nowoczesne bandaże ortopedyczne mego wynalazku wstrzymujące i usuwające ze skutkiem najzastarsze raptury. Aparaty syst. Prof. Dr. Hoffy Hessinga i Callota przeciw tworzeniu się garbów oraz skrzywieniu kości i stawów.

Wkłady ortopedyczne, dostosowane do bolących płaskich nóg. Salonowe sztuczne nogi dla amputowanych. Specjalnie lecznicze opaski na obniżenie żołądka, jelit, nerek syst. Prof. Dr. Glenarda. Osobiste jawienie się chorych w Zakładzie moim jest konieczne. Pełne gwarancje. Liczne podziękowania od uzdrowionych wysokopostawionych społecznie osób są do przejrzenia na żądanie.

Z WP. Rapaportem z ul. Wólczniańskiej nie mam nic wspólnego.



ul. Piłsudskiego
Nr. 23

Do akt. Nr. 873/33.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 22-go rewiru, urzędujący w m. Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 8 sierpnia 1934 roku, od godziny 11 ej rano, w gm. posiedzeń Nr. 9 Sądu Grodzkiego w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 71 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości mającej składającej się z placu oraz domu mieszkalnego, marowanego podług opisu z dnia 22 listopada 1933 roku, położonej w m. Łodzi przy ul. Julianowskiej oznac. polic. Nr. 26, obejmującej powierzchnię 703 mtr. kwadratowych, która jest nową własność Stanisława Koziorowskiego i zapisana do wykazu hipotecznego „Nieruchomości w Julianowie” Nr. 126, powiatu łódzkiego rep. hip. Nr. 140⁹⁴.

Nieruchomość ta ma urzędową księgę hipoteczną. Wydział Hipoteczny w Łodzi i zostanie sprzedana w całości. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 38.286 gr. 31. — Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 28.714 gr. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotówce w kwocie zł. 3.828,64 albo takich papierach wartościowych, bądź książeczkami wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przylegają do wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą dane do wiadomości warunki odmienne; że prawa oszczędności nie będą przeszkodą do licytacji i prasydacji, a własności na rzecz nabywcy, bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-eh tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie

Łódź, dnia 26 czerwca 1934 r.

Komornik T. Chorzeński.

ODPOCZYNEK POWSZECHNIE
ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI



TRUSKAWIEC

PENSJONAT

„ARKADIA”

TELEFON 22

Pełny komfort. Radio. Łazienki. Przepiękne słoneczne pokoje balkonowe. Pokój brydżowy. Znana pierwszorzędna kuchnia djetetyczna

pod zarządem

PAULINY BERGSTEINOWEJ

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szwaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm sągr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor odp. Stanisław Roźniecki Za Wydawnictwo odp. Eugeniusz Kronman „Prasa”, wydawaloz sp. z ogr. odp. W drukarni własnej Piotrkowska 101